

gazeta policyjna

Rok XII • Nr 1 • 7 I 2001 r.

Cena 1,50 zł + 0% VAT

Niech prawo zawsze prawo znaczy



CZAS NA KONSULTACJE

Samorząd w przeciwdziałaniu przestępczości

str. 3

SZANSE NA PEŁNĄ EMERYTURĘ

Nowy tekst ustawy emerytalnej

str. 4

NACZYNNIA POŁĄCZONE

Kluczowym problemem w podziale środków na Policję jest niedofinansowanie komend powiatowych...

str. 4

POLICJANT PRZYJACIELEM DZIECKA



Rozwiązanie konkursu dla dzieci

str. 6

MIKOŁAJ Z POCHODNIĄ



Zabawa choinkowa dla dzieci niepełnosprawnych

str. 7

PRAWO I PRAKTYKA

Projekt kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia

str. 9

LIST TECHNIKA

„Coraz częściej słyszy się opinie wyrażające niepokój o przyszłość kryminalistyki, a w szczególności techniki kryminalistycznej – napisał w liście do dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP mł. asp. inż. Dariusz Szymański, asystent Sekcji Techniki Kryminalistycznej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Szczególnie niepokojący jest fakt coraz większego obciążenia czynnościami techników kryminalistyki. Zalecane przez CLK KGP 300 czynności na jednego technika rocznie jest coraz częściej przekraczane. Niektórzy technicy mają ich 500 i więcej. Tak wysokie obciążenie powoduje stopniowe obniżenie jakości i liczby zabezpieczanych śladów, pobieżność wykonywania do-

sem technik nie ma prawa odmowy wyjazdu na zdarzenie (nawet do wybitnej szyby – przyp. T.N.). Może to doprowadzić do „wybierania” zdarzeń, na których funkcjonariusz skupia swoją uwagę, a inne traktuje „aby tylko zbyć”. W efekcie doprowadzi to do zmniejszenia liczby i jakości zabezpieczanych śladów, co w prosty i jednoznaczny sposób przełoży się na wykrywalność sprawców przestępstw”.

STANOWISKO CLK

Mł. insp. Iwona Rucińska, kierownik Sekcji Koordynacji Badań, Doskonalenia Zawodowego i Analiz z Wydziału Organizacji i Postępów Techniki CLK KGP poinformowała mnie, że średnia czynności na jednego

Natomiast z pozostałymi postulatami zawartymi w liście mł. asp. Szymańskiego z Białegostoku CLK KGP absolutnie się zgadza.

OD KASY PO AWANSE

Zacznijmy od grupy zaszerzewanian techników. Najczęściej jest to 6. grupa (tylko nieliczni oficerowie specjaliści otrzymali grupę 8., a zdarzają się jednostkowe przypadki – jak píše w swoim liście aspirant Szymański – zatrudnienia technika w grupie 4.). Tymczasem wszyscy funkcjonariusze techniki kryminalistycznej mają taki sam zakres obowiązków. Skąd więc to różnicowanie w siatce płac?

Osobną sprawą jest zamykanie drogi do awansu technikom krymi-

ntów kryminalistyki) jest ujednolicenie struktur tej służby w Policji. Technicy i eksperci ze wszystkich komend miejskich, powiatowych czy nawet komisariatów powinni podlegać bezpośrednio naczelnikowi wojewódzkiego laboratorium kryminalistycznego. Wówczas na pewno nie dostaliby poleceń pełnienia służby w patrolu lub wykonywania innych czynności, nie mających z kryminalistyką nic wspólnego.

Inny problem, także z tym związany, istnieje obecnie w miastach, które straciły w wyniku reformy administracyjnej status wojewódzki. Po tej reformie ekspertów i techników połączono w jeden wydział, toteż eksperci nierazko poza ekspertyzami wykonują także obowiązki technika.

KRYMINALISTYKA DO ZREFORMOWANIA

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI

mentacji oględzinowej oraz przemęczenie techników, którzy z tego właśnie względu zaczynają wykonywać swoje czynności niedokładnie.

Czynności oględzinowe wykonuje się przecież w różnych warunkach klimatycznych – pisze dalej technik z Białegostoku – o różnych porach, także w nocy. A zadania wykonywane na miejscach zdarzeń to jedynie część pracy. Wnioskowanie, ujawnianie śladów metodami laboratoryjnymi zajmują nie mniej czasu i energii. Tymcza-

sem technika rocznie w całym kraju wynosi 183. Kiedy dochodzi do 200, można to jeszcze tolerować, ale sytuacje, gdy liczba ta przekracza 300, są całkowicie niedopuszczalne. W takich wypadkach konieczna jest natychmiastowa analiza sytuacji i bardziej równomierne rozmieszczenie posiadanej w województwie kadry techników. Generalnie jednak w skali kraju techników kryminalistyki nie jest za mało, o czym świadczy statystyka (wspomniane 183 czynności na osobę).

nalistyki. Ogniwa, w których pracują, stają się zamkniętymi strukturami, bez dopływu młodej kadry. Naczelnicy wojewódzkich laboratoriów kryminalistycznych coraz częściej na stanowiskach ekspertów zatrudniają osoby cywilne, pomijając doświadczonych, sprawdzonych techników. Tymczasem danie najzdolniejszym szansy doskonalenia się i zdobycia kwalifikacji eksperta kryminalistyki przyniosłoby obustronne korzyści. Technicy mieliby o co walczyć w swojej codziennej pracy, a laboratoria dostawałyby doświadczoną kadrę, znającą kryminalistykę od podszewki. Pomijam tu fakt, że doskonalenie technika jest dużo tańsze niż wykształcenie cywila na eksperta.

Nieporozumieniem są też małe jedno- czy dwuosobowe ogniwa techniki kryminalistycznej w komendach i komisariatach Policji. Nie są one w stanie zapewnić całodobowej obsady, są fatalnie wyposażone w sprzęt, drogie w utrzymaniu (zakupy hurtowe zawsze są tańsze od indywidualnych), tracą kontakt z nowościami kryminalistycznymi, przez co uwsteczniają się zawodowo.

Ponadto przypisanie technika do struktury organizacyjnej wewnątrz komend i komisariatów powoduje wykorzystywanie go do różnych zadań zupełnie niezwiązanych z jego stanowiskiem i wykształceniem (patrole prewencyjne, prowadzenie postępowań przygotowawczych itd.). Niby jest to zgodne z zakresem obowiązków technika, który ma wykonywać „inne czynności zlecone przez przełożonych”, ale całkowicie klóci się ze zdrowym rozsądkiem. „Czy po to szkoli się technika czy eksperta przez 3 do 5 lat, by potem wysłać go z pałką na patrol?” – zapytał mnie jeden z naczelników wydziału techniki kryminalistycznej w komendzie powiatowej...

OGNIWA DO LABORATORIUM

Jedynym sposobem, żeby temu zaradzić – zgodnie z opinią CLK KGP i mł. asp. z Białegostoku (a podejrzewam, że wyrażę tu zdanie zdecydowanej większości techników i eks-

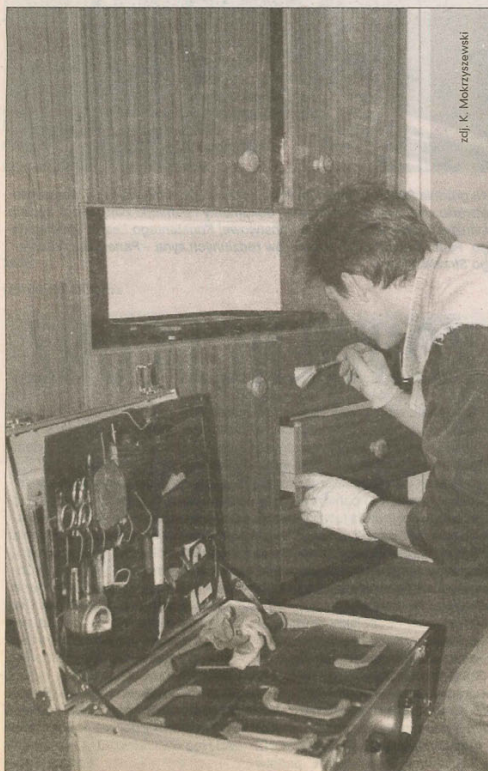
perci kryminalistyki) jest ujednolicenie struktur tej służby w Policji.

Przeniesienie tych etatów do laboratoriów wojewódzkich niczego nie poprawi. Raz, że będzie się to łączyło z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania, a dwa, że eksperci stłoczeni w i tak już przepelnionych pomieszczeniach jeszcze tylko pogorszą sobie warunki pracy. Najprawdopodobniej wiązałoby się to z odejściem najstarszych i tym samym najbardziej doświadczonych specjalistów. A przecież wystarczyłoby, żeby zostali na miejscu, tylko podlegali naczelnikowi wojewódzkiego laboratorium.

Technik kryminalistyki ma ujawniać i zabezpieczać ślady oraz wykonać dokumentację graficzną, natomiast ekspert ma zbadać te ślady, przedstawić opinię jako dowód dla organu procesowego – pisze w liście do CLK technik z Białegostoku. – Wydawałoby się, że jest to jeden proces, gdzie obaj specjaliści powinni wspierać się swą wiedzą, wymieniać poglądy, kroczyć wspólną drogą. Tymczasem ich ścieżki powoli się rozchodzą. Przy obecnym zaszerzowaniu, podziale na małe ogniwa oddalone od wojewódzkich laboratoriów raczej trudno realizować wymianę doświadczeń, spostrzeżeń, kryminalistycznych nowinek i całej związanej z tą dziedziną wiedzy.

Niezbędne jest więc – postuluję mł. asp. Dariusz Szymański – wyłączenie ogniw techniki kryminalistycznej ze struktur komend miejskich i powiatowych i przekazanie ich pod merytoryczny i służbowy nadzór wojewódzkich laboratoriów. Komendant „nie są zainteresowani świadczeniem usług kryminalistycznych na rzecz innego, sąsiedniego powiatu. Po co mają wykladać pieniądze na sprzęt lub ekspertyzę służącą komuś innemu. Nie mają w tym żadnego interesu. To z kolei rujnuje jakąkolwiek specjalizację terenowych ogniw kryminalistyki polegającą na zasadzie: my wam robimy mechanoskopię, bo mamy odpowiedni sprzęt i specjali- stów, wy nam np. ślady biologiczne. Kiedy rządzi tym komendant danej

cd. na str. 4



zdj. K. Mokrzyśzewski

SPOTKANIA ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE



21 grudnia ub.r. w KGP odbyło się tradycyjne spotkanie oplatkowe. Na zaproszenie komendanta głównego Policji gen. insp. Jana Michny przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki, komendanci główni Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, krajowy duszpasterz Policji ks. biskup Marian Duś, Krzysztof Szamalek – reprezentujący Kancelarię Prezydenta RP, liczna grupa posłów z sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Poselskiego Zespołu na rzecz Policji. Obecni byli dyrektorzy biur oraz policjanci i pracownicy Komendy Głównej Policji. Spotkanie uświetnił występ artystów Sceny 07 oraz chóru pod dyrekcją Alka Rogockiego. Po przełamaniu się oplatkiem składano życzenia świąteczne i noworoczne.



Komendant główny Policji gen. insp. Jan Michna spotkał się z delegacją Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerze, jak co roku, przekazali policjantom Betlejemskie Światło Pokoju.



29 grudnia 2000 r. z dyrektorami biur KGP, reprezentantami związków zawodowych działających w Policji i zaproszonymi gośćmi spotkali się zastępcy komendanta głównego Policji – nadinsp. Ireneusz Wachowski i nadinsp. Władysław Padło, którzy przekazali na ich ręce życzenia sukcesów i pomyślności w nadchodzącym nowym roku i nowym tysiącleciu wszystkim policjantom i pracownikom Komendy Głównej Policji oraz jednostek Policji w całym kraju.



18 grudnia 2000 r. w Muzeum Policji przy ul. Domaniewskiej w Warszawie otwarto wystawę, prezentującą dokumenty i pamiątki związane z życiem i służbą nadkomisarza Policji Państwowej Konstantego Leona Strzeleckiego. Pamiątki pochodzą ze zbiorów rodzinnych syna – Pana Jana Antoniego Strzeleckiego.

R.M
zdjęcia K. Potocki

W SKRÓCIE

- ✓ Lekarze z izby przyjęć szpitala we Włocławku odmówili udzielenia pomocy policjantowi, który został ranny podczas legitymowania w nocy podejrzanie wyglądającego mężczyzny. Przyczyną odmowy, według lekarzy, był brak umowy z branżową kasą chorych.
- ✓ Policjant z Kędzierzyna-Koźła został aresztowany za próbę wymuszenia łapówki od kierowcy zatrzymanego do kontroli. Według zeznania kierowcy, funkcjonariusz domagał się 800 złotych w zamian za oddanie mu sprawdzanego dowodu ubezpieczenia.
- ✓ Z ostatnich badań CBOS wynika, że poczucie zagrożenia w Polsce jest największe od 10 lat. Ponad 80 proc. badanych uważa, że w Polsce jest niebezpiecznie. (oprac. S.)
- ✓ Na ostatnim posiedzeniu w starym roku Senat przyjął bez poprawek ustawę o zmianie ustawy o świadku koronnym.
- ✓ W połowie grudnia 2000 r. sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wysłuchała skargi grupy posłów SLD na działania Centralnego Biura Śledczego KGP oraz wyjaśnił w tej sprawie ministra spraw wewnętrznych i administracji Marka Biernackiego i komendanta głównego Policji gen. insp. Jana Michny.

Członkowie KAISW przyjęli do wiadomości informację ministra SWiA i komendanta głównego Policji oraz opowiedzieli się przeciw powołaniu komisji śledczej, która miałaby wyjaśnić sprawę zarzutów SLD. (H. S.)

✓ Kilka dni przed końcem 2000 r. prezydent RP podpisał ustawę z 8 grudnia o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, a także ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, UOP, SG, PSP i SW oraz ich rodzin, która obowiązuje od 1 stycznia 2001 r.

✓ 21 grudnia 2000 r. minister spraw wewnętrznych i administracji podpisał rozporządzenie dotyczące wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych, które ma zastosowanie od 1 lipca 2000 r. (Dz.U. nr 115, poz. 1212).

✓ W grudniu 2000 r. minister sprawiedliwości – prokurator generalny Lech Każyński wydał wytyczne dotyczące postępowania przygotowawczego w zakresie najpoważniejszych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i wolności. Zmierzają one m.in. do tego, by prokuratorzy w ramach nadzoru nad postępowaniem wydawali szczegółowe wytyczne Policji i konse-

kwentnie rozliczali jej organy z wykonanych czynności. Za istotne uchybienia prokuratorzy mają żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. (oprac. S.)

✓ 28 grudnia 2000 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski powołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego – konstytucyjny organ doradczy urzędu prezydenta o charakterze doradczo-ekspertskim. W skład rady powołani zostali: Marek Belka, który zajmować się będzie bezpieczeństwem gospodarczym, Ryszard Kalisz – odpowiedzialny za sprawy prawno-legislacyjne, Adam Daniel Rotfeld – zajmujący się bezpieczeństwem międzynarodowym, nadinsp. Bogusław Strzelecki – doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa publicznego oraz były szef Sztabu Generalnego WP gen. Henryk Szumski. (oprac. M.)

✓ 28 grudnia krytyczny raport dotyczący działań Policji, prokuratury i sądów przekazał szefowi MSWiA rzecznik praw ołtarz Krzysztof Orszagh. MSWiA zapowiada przygotowanie ustawy o rzeczniku praw ołtarz.

✓ Śledztwo w sprawie zabójstwa b. szefa Policji Marka Papaly zostało przedłużone do czerwca 2001 roku. Dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów. Od zabójstwa minęło dwa i pół roku. (PAP)

KONWENCJA ONZ

W Palermo na Sycylii została podpisana Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej. Podpisało ją ponad 100 państw. Aby weszła w życie, musi ją ratyfikować 40 państw. Konwencja ma służyć lepszemu wspólnemu zwalczaniu przez wszystkie państwa przestępczości zorganizowanej we wszystkich jej postaciach.

Powstała z polskiej inicjatywy zgłoszonej we wrześniu 1996 roku na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

W uroczystym spotkaniu z okazji podpisania konwencji wziął udział sekretarz generalny ONZ Kofi Annan, 14 szefów państw

i rządów i 110 ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Polskę reprezentował prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Szczegółowe informacje na temat treści konwencji oraz relację z uroczystości w Palermo przedstawia na łamach najbliższego wydania „Gazety Policyjnej” towarzyszący prezydentowi prof. dr hab. Zdzisław Galicki. Jest on wykładawcą prawa międzynarodowego na UW i WSPol, głównym specjalistą ds. legislacji w MSWiA, przewodniczącym Komitetu ds. Obywatelstwa Rady Europy, członkiem i byłym przewodniczącym Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ, członkiem delegacji polskiej w Komitecie Ad Hoc w Wiedniu. □

ELŻBIETA SITEK

„Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy – rola samorządu terytorialnego” to temat dwudniowych obrad, które odbyły się na przełomie listopada i grudnia 2000 r. w Warszawie w inicjatywy Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych oraz Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Związku Miast Polskich. Uczestniczyli w nich prezydenci i burmistrzowie będący członkami Związku Miast Polskich oraz komendanci straży samorządowych z całego kraju.

CZAS NA KONSULTACJE

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: posłowie z sejmowych komisji: Samorządu Terytorialnego oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych, przedstawiciele ministra SWiA oraz komendantów głównych Policji i PSP, przedstawiciele nauki zajmujący się problematyką administracji, a także działacze samorządu gospodarczego branży ochrony osób i mienia. Celem obrad było wypracowanie wspólnego stanowiska samorządu terytorialnego wobec założeń Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w jego aspektach dotyczących zadań władz samorządowych.

W ZESPOLACH ROBOCZYCH

W trakcie otwartych posiedzeń obradowano w 4 zespołach roboczych. Analizowano zagadnienia: finansowania komisaariatów Policji oraz rewirów dzielnicowych i tzw. „nagrodzin policyjnych, samorządowych lokalnych programów poprawy bezpieczeństwa, programów profilaktyki dzieci i młodzieży oraz zapobiegania narkomanii i problemom alkoholowym. Jeden z zespołów skupił się na doskonaleniu mechanizmów zarządzania kryzysowego w gminie i powiecie w aspekcie znajdującej się w Sejmie ustawy o gotowości cywilnej i cywilnym zarządzaniu kryzysowym w czasie pokoju (p. GP nr 29 z 6 sierpnia 2000 roku).

W trakcie konferencji prasowej organizatorzy posiedzenia: prefekt Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych Mirosław Ławniczak oraz przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Związku Miast Polskich Witold

Krupiarz akcentowali zwłaszcza fakt, że zarówno przyjęty przez rząd, a przygotowany w MSWiA Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy, jak i założenia dotyczące roli samorządu terytorialnego w umacnianiu bezpieczeństwa publicznego, które opracowano w tym resorcie, nie odzwierciedlają w pełni głosu działaczy samorządowych i strażników samorządowych.

KOORDYNACJA – TAK, ALE...

O ile środowiska te dostrzegają konieczność koordynacji działań w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego i wiodącą w tym rolę resortu spraw wewnętrznych i administracji, o tyle uważają, że w dokumencie rządowym brakuje określenia, skąd zostaną wygospodarowane środki finansowe i jak w praktyce powinien przebiegać proces koordynacji.

Ze względu na specyfikę samorządu terytorialnego (samodzielne uchwały rad itp.) patronat MSWiA nad zadaniami z zakresu bezpieczeństwa, którymi obarcza się powiaty i gminy, jest niezbędny. Działacze samorządowi czekali na Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy części już od roku lat dziesięć. Liczyli jednak, że będzie on strategią, tymczasem trzyletnia czuła czasowa jest – ich zdaniem – zbyt krótka.

Zdaniem samorządowców, MSWiA nie powinno narzucać rozwiązań dla powiatów i gmin bez odpowiedniej konsultacji z zainteresowanymi. Problemów, które wymagają dopracowania w rządowym programie bezpieczeństwa, jest bo-

wiem dużo. Wypunktujemy najważniejsze.

KOMUNALIZACJA BUDYNKÓW POLICYJNYCH

Ministerialna propozycja komunalizacji nieruchomości (siedzib komisaariatów i rewirów dzielnicowych) miałyby na celu poprawę warunków służby policjantów. Jej projektodawcy zakładają, że komunalizacja obiektów powinna obejmować: (...) co najmniej wszystkie strażnice, służby

i inspekcje, przy jednoczesnym nałożeniu na administrację samorządową ustawowego obowiązku zapewnienia siedzib dla jednostek Policji i pozostałych służb, straży i inspekcji. Miałyby to nastąpić (...) przez odpowiednie zwiększenie dochodów własnych jednostek samorządowych, przy czym administracja rządowa z góry określiłaby standardy, jakimi powinny odpowiadać siedziby tych jednostek.

Zdaniem samorządowców, propozycja wprowadzenia obligatornej komunalizacji budynków policyjnych oznacza dla władz gminnych wielkie niebezpieczeństwo i jest wyraźną próbą szukania przez państwo pieniędzy w postawie kieszeni samorządów.

PIENIĄDZE NA NAGRODY

Podobnym niebezpieczeństwem (dostrzeżonym też w Sejmie przez parlamentarzystów SLD w trakcie prac nad nowelizacją ustawy o Policji) jest poprawa efektywności służby przez wprowadzenie prawnych możliwości przeniesienia dodatkowych środków finansowych przez samorządy terytorialne na nagrody pieniężne dla policjantów za ponadnormatywną pracę. Autorzy tego pomysłu twierdzą, że propozycja jest realizacją postulatów organów powiatów i gmin, które wyrażają gotowość do takich świadczeń. Działacze samorządowi zapytują jednak, które to gminy czy powiaty i ile ich w skali kraju wystąpiło z tymi propozycjami? Niepokoi ich bowiem, że jest to modyfikacja poprzedniego pomysłu polegającego na finansowaniu przez samorządy etatów dzielnicowych. Mimo że zdarzają się takie gminy (nieдавно o ufundowaniu 7 etatów przez Polkowice wspominała prasa – MT), to przecież uczestniczący w spotkaniu doradca ministra SWiA Piotr Niemczyk musiał przyznać, że w skali kraju koncepcja spaliła na pańwie...

PLAĆ, ALE NIE KONTROLUJ?

Samorządowcy wskazują też na sprzeczność, jaka istnieje między chęcią finansowego „wydrenowania” ich budżetów a faktem, że szuka się obecnie innych metod finansowania Policji (bez przepływu przez budżety starostów, którzy utraciliby więc jeden z elementów kontroli), a także ograniczenia lub nawet likwidacji udziału przedstawicieli samorządów w komisjach konkursowych na komendantów powiatowych Policji.

Działacze samorządowi wskazują ponadto, że w programach resortu SWiA oczekuje się od nich uwalniających powiatowych programów bezpieczeństwa integrujących za pomocą Komisji Dobrego Porządku (złożonych z przedstawicieli: Policji, PSP, prokuratury, oświaty, sądu, pomocy społecznej itp.) pracę tych instytucji w ramach ich ustawowych kompetencji, a także podejmowania działań zmierzających do stworzenia i realizacji jednolitego programu

przeciwdziałania agresji, przemocy i demoralizacji wśród nieletnich, przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi itp.

Rzecz w tym, że i tutaj pieniędzy szuka się – bez podania źródeł ich uzyskania – w budżetach samorządów. I na dodatek straszy się samorządy objęciami – okresowo weryfikowanym – programem „Samorządy przeciwko korupcji”.

Na szczęście – twierdzą działacze gminni i powiatowi – jest jeszcze wystarczająco dużo czasu, żeby događać się we wszystkich budżetach

wątpliwości kwestiach. Zauważyli to m.in. uczestniczący w obradach prof. Michał Kulesza i poseł Jan M. Rokita, przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Ten ostatni skrytykował pośrednio samorządy, zwracając uwagę, że większość inicjatyw z zakresu prewencji kryminalnej wychodzi od samej Policji i nie zawsze cieszy się poparciem innych podmiotów.

LOKALNE PLANY PREWENCYJNE

Na szczęście wciąż rośnie liczba miejscowości, gdzie samorządy przyczyniają się do wzrostu społecznego poczucia bezpieczeństwa. Można wymienić dla przykładu: Kalisz, Kielce, Kraków, Wrocław, Szczecin czy Tarnobrzeg. Coraz więcej samorządów przyjmuje na siebie rolę koordynatora przewidzianych wszystkich podmiotów działających na rzecz szeroko pojętego przeciwdziałania przestępczo-

ści i patologiom społecznym. I – co w kontekście uczestników spotkania szczególnie ważne – w przeszłości odchodzi wzajemna animacja Policji i Straży Miejskich. Obydwie strony przyzwyczyły się już do tego, że mogą i powinny się wzajemnie uzupełniać. Coraz częściej jest zatem widok wspólnych policyjno-samorządowych patroli prewencyjnych. □

MARCEL TABOR

STANOWISKA OBRAD KRAJOWEJ RADY KOMENDANTÓW STRAŻY MIEJSKICH ORAZ KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Przekazujemy najistotniejsze fragmenty stanowisk podjętych w trakcie otwartego posiedzenia pod hasłem „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy – rola samorządu”.

STANOWISKO WSPÓLNE

(...) Rozpatrując rolę samorządu w realizacji niniejszego programu (Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy – MT) trudno oprzeć się wrażeniu, że niektóre zadania samorządowi przypisano bez głębszych z nim konsultacji. (...) Postulujemy jak najszybciej podjęcie negocjacji z reprezentantami gmin i powiatów (na przykład w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu), by jak największa liczba proponowanych rozwiązań została uznana przez samorządy za własne.

Osobnego wyjaśnienia wymaga planowanie budżetu dla Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy. Stwierdzenie o finansowaniu go w głównej mierze przez samorządy terytorialne może oznaczać niski stopień jego realizacji w wypadku niezapewnienia gminom i powiatom wystarczających na ten cel środków.

STANOWISKO ZESPOŁU PROBLEMOWEGO ZAJMUJĄCEGO SIĘ FINANSOWANIEM PODSTAWOWYCH JEDNOSTEK POLICJI

(...) Należy zwrócić uwagę na niepartnerski układ między administracją rządową i samorządową, ponieważ zabrakło analogicznych uprawnień (chodzi o fundowanie przez samorządy etatów dzielnicowych oraz nagród za nadgodziny policjantów – MT) współfinansowania przez komendantów Policji lokalnych inicjatyw zmierzających do poprawy porządku i bezpieczeństwa.

(...) Z większą ostrożnością należy podejść do oceny propozycji komunalizacji budynków inspekcji, służb i straży (w tym Policji), zwłaszcza że nadzór projektu nie przedstawił żadnego racjonalnego uzasadnienia tego pomysłu, a komunalizacja taka miałaby mieć charakter obligatoryjny. Niepewność co do kosztów powyższego przedsięwzięcia (zwłaszcza przy nieznaności standardów, jakim mają odpowiadać policyjne budynki) oraz pamiętne niedoszaco-

wanie faktycznych obciążeń eksploatacyjnych (podczas mającego już historię przekazywania zadań administracji państwowej – uniemożliwiają rzetelne ustosunkowanie się do tego pomysłu).

STANOWISKO ZESPOŁU PROBLEMOWEGO ZAJMUJĄCEGO SIĘ SAMORZĄDOWYMI LOKALNYMI PROGRAMAMI POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA

(...) Propozycja dotycząca ustawowego umocowania samorządu do tworzenia lokalnych programów bezpieczeństwa (...) bez koniecznego jasnego określenia faktycznego wpływu na realizację stawianych zadań, m.in. przez stworzenie gminom i powiatom możliwości autentycznego oddziaływania na Policję Państwową (tak w tekście – MT) (stawianie zadań, rozliczanie, rzeczywisty wpływ na obsadę stanowisk komendantów Policji na swoim terenie, finansowanie przy zapewnieniu odpowiednich środków w budżecie państwa) – jest jedynie pozornym zmocnieniem roli i pozycji samorządów.

Także koncepcja utworzenia tzw. Komisji Dobrego Porządku, bez jasnego zdefiniowania zadań i kompetencji tego organu, może okazać się rozwiązaniem fasadowym, nie przyniosącym istotnej zmiany ustrojowej w kontekście przekazania samorządom większej odpowiedzialności za sferę bezpieczeństwa publicznego.

STANOWISKO ZESPOŁU ZAJMUJĄCEGO SIĘ PROBLEMATYKĄ PROFILAKTYKI NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO ORAZ PRZESTĘPCZOŚCI WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

(...) Propozycja zmian w przepisach regulujących obowiązki samorządu terytorialnego, stawiających go w roli głównego źródła finansowania i realizacji wyżej wymienionych działań, jest próbą przerzucenia na samorząd lokalny pełnej odpowiedzialności za realizację zadań, jakie z mocy ustawy należą do rządu.

Obecnie istnieje potrzeba udzielenia przez rząd lokalnym samorządom znaczącej pomocy finansowej w formie grantów i subwencji oraz pomocy metodycznej. □

oprac. MT

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

Działająca od stycznia 1991 r. organizacja o tradycjach sięgających okresu międzywojennego. Na jej czele stoi Zgromadzenie Ogólne składające się z reprezentantów 262 miast. Bezpośrednią pracą bieżącą związku kieruje siedemnastoosobowy zarząd, którego prezesem jest Piotr Uszok – prezydent Katowic. Innymi organami Związku Miast Polskich są: Komisja Rewizyjna – organ kontroli związku oraz 15 komisji problemowych. Komisją Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Związku Miast Polskich kieruje Witold Krupiarz – komendant Straży Miejskiej w Krakowie. Działalność związku to udział w pracach legislacyjnych związanych zwłaszcza z samorządem terytorialnym, m.in. w ramach komisji wspólnej: rząd – samorząd terytorialny, współpraca zagraniczna, a także wymiana doświadczeń, promocja miast i działalność wydawnicza.

KRAJOWA RADA KOMENDANTÓW STRAŻY MIEJSKICH I GMINNYCH

Ogólnopolska reprezentacja środowiska, w skład której wchodzi komendanci straży miejskich (gminnych) z 16 województw na zasadzie, że każde województwo posiada jednego przedstawiciela. Wybierany jest on przez komendantów straży w każdym z polskich województw.

Podobnie jak Związek Miast Polskich, Rada powstała w 1991 r. W obecnym kształcie działa od kwietnia ub.r. Jej pracami kieruje prefekt, którego kadencja trwa rok. Obecnie jest nim Mirosław Ławniczak – komendant Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Krajowa Rada Komendantów Straży Miejskich i Gminnych poszukuje najlepszych rozwiązań prawnoorganizacyjnych regulujących działalność straży samorządowych. Jej zadaniem jest integracja środowiska (każda Straż Miejska, Gminna jest osobnym podmiotem) oraz dążenie do stałego podnoszenia kwalifikacji strażników i ich autorytetu w społeczeństwie. Dzięki staraniom Rady udało się uchwalić odrębną ustawę o Strażach Gminnych z 29 sierpnia 1997 roku (poprzednio działalność straży ujęta była w rozdziale ustawy o Policji).

MAT



NACZYNNIA POŁĄCZONE

Kluczowym problemem w podziale środków na Policję, proponowanym przez rząd w ustawie budżetowej na 2001 rok, jest – zdaniem posłów z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – niedofinansowanie komend powiatowych Policji. Na wydatki pozapłacowe w tych jednostkach rząd przeznaczył około 60 proc. środków roku 2000 (jeśli uwzględnić centralne zakupy sprzętu, będzie to wskaźnik wyższy, ale i tak bardzo odległy od realnych potrzeb).

PISTOLETY MASZYNOWE CZY PALIWO?

Pytany przez posła Jerzego Dziekowskiego, czy to prawda, że na podstawowe jednostki Policji przeznaczona jest ilość środków, grożąca unieruchomieniem tej służby reprezentant rządu w czasie obrad komisji AİSW podsekretarz stanu w MSWiA Marek Naglewski odpowiedział: – Nie potrafię tego ani potwierdzić, ani temu zaprzeczyć.

Prawdę o 60 procentach potwierdził zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Władysław Padło. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego komisji posła Jana M. Rokity na co zabraknie pieniędzy komendom powiatowym, odpowiedział: – Trzeba będzie mocno oszczędzać na paliwie, opale, usługach pocztowych i telekomunikacyjnych.

– To co – zapytał zdziwiony poseł Rokita – policjanci nie będą zdolni? – Poseł Dziekowski zaproponował, by pieniądze z rezerwy celowej przeznaczone na zakup w „Łuczniku” pistoletów maszynowych przekazać komendom powiatowym Policji.

– Czy zamieni pan pistolety na środki dla komend powiatowych? – zapytał wtedy nadinsp. Padło przewodniczący komisji. Komendant odpowiedział: – Chcemy dodatkowych środków dla KPP, ale nie jestem w stanie powiedzieć, skąd je wziąć.

W projekcie opinii na temat budżetu, przeznaczonej dla Komisji Finansów Publicznych, znalazł się wniosek o skrócenie wydatków na broń maszynową dla Policji i Straży Granicznej, jednak przepadł w głosowaniu. Przeciw wnioskowi był m.in. poseł Antoni Macierewicz, który powołał się na stanowisko podkomisji ds. Policji. Poseł Jan M. Rokita, który był z wnioskiem, argumentował, że jest to sprzęt zbędny, ponieważ – jak wynika z informacji odpowiednich służb – od 1990 r. Policja użyła broni maszynowej tylko raz (w czasie zajść w sądzie w Jeleniej Górze), a Straż Graniczna – 7 razy. Poza tym – stwierdził poseł – przezna-

czenie przez rząd 98 mln zł na trzyletni program przebrojenia Policji i SG jest drastycznym naruszeniem ustawy o finansach publicznych. Suma ta nie uwzględnia bowiem inflacji (co przyczynił w czasie posiedzenia komisji przedstawiciel Ministerstwa Finansów), a więc faktyczne wydatki na nową broń przekroczą 100 mln zł. Na takie zaś przekroczenie – zgodnie z ustawą – potrzebna jest aprobaty Sejmu.

W ostatecznej wersji opinii pozostał wniosek, by wszelkie oszczędności budżetowe były przekazane Policji do jej komend powiatowych.

ZA DUŻE BOR?

Nie zyskał aprobaty większości posłów wniosek, by ograniczyć zadania, a więc i środki na Biuro Ochrony Rządu, a oszczędności przeznaczyć na techniczne wyposażenie Policji.

Poseł Zbigniew Sobotka (który pracuje w podkomisji ds. ustawy o BOR) przypomniał w czasie dyskusji, że przejęcie przez to biuro zadań, razem z częścią żołnierzy, likwidowanych Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, nie było zgodne ze stanowiskiem Sejmu. Obecnie ta formacja (BOR) liczy około 6 tys. żołnierzy, według posła znacznie za dużo, bo powinna to być służba elitarna, powołana głównie do ochrony ważnych osobistości.

Przeciw rozrostowi BOR i za ograniczeniem środków na tę służbę opowiedział się poseł Jan M. Rokita, powołując się na stanowisko komisji AİSW w tej sprawie. Innego zdania był poseł Antoni Macierewicz, który powiedział: – Jeśli zgadzamy się na rozrost BOR, to nie można krytykować wzrostu wydatków. Jego stanowisko poparli w głosowaniu posłowie, głównie z AWS.

ZA DUŻA ROZPIĘTOŚĆ

Komisja pozytywnie oceniła decyzję Rady Ministrów o zwiększeniu uposażeń policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Pożarnej. Jednocześnie komisja oczekuje od ministra spraw wewnętrznych i administracji: informacji o wprowadzeniu motywacyjnego systemu płac we wszystkich służbach, analizy zróżnicowania wysokości uposażeń funkcjonariuszy Policji (zdaniem komisji, rozpiętość uposażeń funkcjonariuszy KGP, KWP i KPP jest zbyt duża z utrzymującymi się niskimi uposażeniami policjantów z podstawowych ogniw), na koniec – podjęcia energicznych prac w celu poprawy sy-

tucji placowej pracowników cywilnych resortu spraw wewnętrznych.

Na zwiększające się zróżnicowanie uposażeń w Policji zwrócił wcześniej uwagę w swoim koreferacie do projektu budżetu na 2001 rok poseł Janusz Zemke. W dyskusji poseł Jerzy Dziekowski zauważył, że dysproporcję tej pogłębi system motywacyjny, w którym wysokość dodatku jest zależna od wysokości pensji. Odpowiadając na pytania posłów, komendant główny Policji gen. insp. Jan Michna poinformował, że komendant główny Policji zarabia brutto miesięcznie około 10 tys. zł, komendant wojewódzki około 6 tysięcy, powiatowy około 4400 zł, komendant komisariatu – 2400 – 2100 zł, nowo przyjęty policjant zaś 1220 zł.

O mierznych placach pracowników cywilnych Policji mówiła przedstawicielka ich związku zawodowego: wynoszą one średnio 1339 zł brutto w korpusie służby cywilnej i 1275 zł wśród pozostałych pracowników (dane pomijają placę w centrach MSWiA). Komentując sytuację, która uniemożliwia zatrudnianie fachowców na stanowiskach cywilnych w Policji, poseł Antoni Macierewicz przypomniał, że ucywilnianie Policji i związane z tym wzrost płac pracowników cywilnych miały być elementami reformy Policji i szerzej – Krajowego Programu Przebudowania Przejściowości.

ZABRĄKNIĘ NA ŚWIADCZENIA?

W opinii na temat budżetu na 2001 rok komisja wyraziła obawę, że zaplanowany i tak duży wzrost wydatków na emerytury i renty może okazać się niewystarczający. Zdaniem posła Janusza Zemke, z powodu wzrostu liczby świadczeniobiorców, w budżecie na 2001 rok może zabraknąć ponad 100 mln zł, a łącznie z załagolaciami z 2000 roku – prawie 200 mln zł. Grozi to zapaścią – powiedział poseł – całego resortowego budżetu i kierownikom MSWiA powinno się w tej sprawie wypowiedzieć.

W opinii nie znalazły się wnioski dotyczące wymienianych przez kierownictwo KGP na spotkaniu z poselskim Zespołem ds. Policji priorytetów: pieniędzy na działalność operacyjną (mówi o nich poseł Jerzy Dziekowski) i na dokończenie 3 stanowisk kierowania (o tej sprawie przypomniał nadinsp. Władysław Padło). Stwierdzono natomiast, że rząd nie przewidział żadnych kwot na budowę w 2001 r. Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Opinia zostanie skierowana do Komisji Finansów Publicznych, która przystąpi do sprawozdania z prac nad projektem budżetu państwa na 2001 rok do drugiego czytania na forum Sejmu. □

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

PS Omówienie projektu budżetu państwa na 2001 rok w częściach dotyczących spraw wewnętrznych wydatków budżetu wojewódów w zakresie wydatków na Policję, PSP i OC opublikujemy w jednym z następnych numerów „Gazety Policijnej”.

NOWY TEKST USTAWY EMERYTALNEJ

W związku z licznymi pytaniami Czytelników dotyczącymi treści uchwalonej 8 grudnia 2000 r. przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, publikujemy jej osta-

teczny tekst (po rozpatrzeniu poprawek Senatu) w części dotyczącej funkcjonariuszy.

Art. 2

W ustawie z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. nr 53, poz. 214; z 1995 r. nr 4, poz. 17; z 1997 r. nr 28, poz. 153; z 1998 r. nr 162, poz. 1118 oraz z 1999 r. nr 106, poz. 1215) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 14 otrzymuje brzmienie:

„Art. 14. 1. Emerytowi, który po zwolnieniu ze służby był zatrudniony przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy lub po dniu 31 grudnia 1998 r. podlegał ubezpieczeniem emerytalnemu i rentowemu, dolicza się na jego wniosek do wysługi emerytalnej okres tego zatrudnienia lub okres opłacania składek na te ubezpieczenia, jeżeli:

1) jego emerytura wynosi mniej niż 75 proc. podstaw jej wymiaru, oraz

2) ukończył 55 lat życia – mężczyzna i 50 lat życia – kobieta albo stał się inwalidą.

2. Okresy zatrudnienia, o których mowa w ust. 1, przypadające przed dniem 1 stycznia 1999 r. dolicza się do wysługi emerytalnej po odpowiednim ich przeliczeniu na okres zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy.

3. Za każdy rok okresu zatrudnienia lub ubezpieczenia zaliczonego do wysługi emerytalnej w myśl ust. 1, emeryturę zwiększa się o 1,3 proc. podstawy jej wymiaru.

4. Ponowne ustalenie wysokości emerytury przez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów zatrudnienia lub ubezpieczenia następuje z uwzględnieniem pełnych miesięcy na wniosek zgłoszony nie wcześniej niż po zakończeniu kwartału kalendarzowego, jeżeli emeryt pozostaje w ubezpieczeniu, chyba że w kwartale kalendarzowym ustalo ubezpieczenie”.

2) tytuł działu V otrzymuje brzmienie:

„Ustanie prawa do świadczeń oraz zmniejszanie ich wypłaty”;

3) art. 41 otrzymuje brzmienie:

„Art. 41. 1. W razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego emerytura lub renta inwalidzka ulega zmniejszeniu na zasadach określonych w przepisach art. 104 ust. 1a–6, 8 pkt 1 i 2 oraz ust. 9 i 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 162, poz. 1118; z 1999 r. nr 38, poz. 360, nr 70, poz. 774, nr 72, poz. 801 i 802, nr 106, poz. 1215 oraz z 2000 r. nr 2, poz. 26, nr 9, poz. 118, nr 19, poz. 238, nr 56, poz. 678 i nr 84, poz. 948), pomniejszony o płacone przez ubezpieczonego składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

2. Przepisy art. 104 ust. 8 pkt 2 ustawy, o której mowa w ust. 1, stosuje się również do renty inwalidzkiej III grupy.

3. W razie osiągnięcia przychodu, określonego w ust. 1, w kwocie przekraczającej 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, pozostało ogłoszonego przez Prezesa

Głównego Urzędu Statystycznego, kwota emerytury lub renty inwalidzkiej ulega zmniejszeniu o 25 proc. jej wysokości, jednakże nie mniej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia, o którym mowa w art. 104 ust. 8 pkt 1 i 2 ustawy, o której mowa w ust. 1.

4. Przepisy ust. 1 i 3 nie stosuje się wobec osób, których emerytura stanowi 75 proc. podstawy jej wymiaru bez uwzględnienia podwyższenia z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą oraz wobec osób pobierających rentę inwalidzką z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek wypadku pozostającego w związku ze służbą lub wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami bądź warunkami służby, z tytułu których przysługują świadczenia odszkodowawcze”;

4) w art. 48:

a) w ust. 1 użyte dwukrotnie wyrazy „wynagrodzenia lub dochodu” zastępuje się wyrazem „przychodu”;

b) w ust. 2 wyrazy „zakładzie pracy” zastępuje się wyrazami „pracodawcy i zleceniodawcy”;

c) w ust. 3 wyraz „dochodu” zastępuje się wyrazem „przychodu”.

Art. 3.

1. Do emerytur i rent podlegających ograniczeniu w związku z osiągnięciem przychodów w 2000 r. stosuje się odpowiednio przepisy art. 40 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 41 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. Za przychód, o którym mowa w ust. 1, uważa się przychód w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 162, poz. 1118; z 1999 r. nr 38, poz. 360, nr 70, poz. 774, nr 72, poz. 801 i 802, nr 106, poz. 1215 oraz z 2000 r. nr 2, poz. 26, nr 9, poz. 118, nr 19, poz. 238, nr 56, poz. 678 i nr 84, poz. 948), pomniejszony o płacone przez ubezpieczonego składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Art. 4.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Jak powiedział nam poseł Janusz Zemke (SLD), główny inicjator tej nowelizacji, jej uchwalenie praktycznie w Komisji Obrony Narodowej należy uznać za spory sukces.

Treść ustawy oznacza bowiem, że każdy pracujący emeryt mundurowy, nawet ten, któremu nie przyznano jeszcze pełnego świadczenia, ma szansę wypracować sobie emeryturę w wysokości 75 proc. podstawy wymiaru, a tym samym uzyskiwać dochody bez ograniczeń. □

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

KRYMINALISTYKA DO ZREFORMOWANIA

cd. ze str. 1

jednostki, a nie naczelnik LK w KWP, zainteresowany wynikami w całym województwie, a nie w jednym, „swoim” powiecie, takiej możliwości nie ma.

W byłych miastach wojewódzkich dotychczasowe laboratoria powinny być utrzymane jako zamieszkowe ośrodki LK KWP. Przy takim rozwiązaniu skróci się czas oczekiwania na ekspertyzę, wyeliminuje biurokrację, a eksperci oddają przeladowane laboratoria wojewódzkie.

KRYMINALISTYKA W SKALI MAKRO

Autor listu do dyrektora CLK KGP postuluje także, by te terenowe, także ognia kryminalistyki podległe KWP miały swoje własne konta

bankowe, na które wpływałyby pieniądze za ekspertyzy i czynności wykonywane przez techników na rzecz pozamiejscowych jednostek Policji i pozapolicyjnych instytucji. Jednostka zlecająca badania musi mieć świadomość poniesienia kosztów zażądanych czynności. Wyeliminuje to wysyłanie technika do przysłowionej zagryzionej przez psa sąsiada kury.

Natomiast za zgromadzone fundusze można by kupić niezbędny sprzęt i środki do badań kryminalistycznych. W perspektywie taka reforma dałaby wreszcie podstawy do stworzenia czwartego pionu policyjnego po prewencji, logistyce i pionie kryminalnym – pionie technicznego wspomaganie Policji. W jej skład weszłyby wszystkie laboratoria kryminalistyczne, ognia techniki kryminalistycznej, przewodnicy psów tro-

piących i inne specjalistyczne wydziały. Przyniosłoby to ogromne oszczędności w utrzymaniu tych rozrzuconych dziś struktur.

Tak zresztą wygląda to w wielu krajach Unii Europejskiej, do której przecież nasz kraj aspiruje.

– Od lat walczy o to CLK KGP – mówi mł. insp. Iwona Rucińska. – Takie samo zdanie, jak w cytowanym liście, ma dyrektor insp. Mieczysław Goc. Zaprezentowane propozycje nie wymagają przeleceń żadnych dodatkowych nakładów finansowych, ba, nawet już niedługo przyniosłyby, w tym zakresie oszczędności. Co więc stoi na przeszkodzie, by właśnie teraz w trakcie reformowania kraju i Policji zrobić ten jeden, właściwy i oczekiwany przez wszystkich zainteresowanych ruch? □

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI

DLACZEGO TAK MAŁO DZIELNICOWYCH KONTRAKTOWYCH?

Związana ze zmianą ustroju terytorialnego kraju i uprawnieniami samorządów nowela ustawy o Policji przyznała w artykule 13 ust. 4 prawo radom powiatów oraz radom gmin do składania wniosków o zwiększenie etatów w rewirach dzielnicowych ponad liczbę określoną w ustawie budżetowej.

Samorządy powiatów lub gmin mogą proponować zwiększenie liczby etatów, jeśli zapewnią pokrywanie kosztów utrzymywania dodatkowych etatów przez co najmniej 5 lat na warunkach określonych w porozumieniach zawartych między organem powiatu lub gminy a właściwym wojewodą. Porozumienia są zatwierdzane przez komendanta głównego Policji.

Warunki i procedurę ustanawiania dodatkowych etatów dzielnicowych, określanych popularnie jako etaty kontraktowe określiło Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 marca 1999 r. w sprawie szczegółowych wa-



runków porozumienia między organem powiatu lub gminy a wojewodą w zakresie pokrywania kosztów utrzymania etatów Policji w rewirach dzielnicowych (Dz.U. nr 22, z 19 marca 1999 r., poz. 208). Koszt utrzymania jednego etatu dzielnicowego, obliczony według par. 3 ust. 1 cytowanego rozporządzenia, wynosi 33 132 zł rocznie, 2761 zł miesięcznie.

Według płynących zewsząd deklaracji, samorządy terytorialne są niebawem zainteresowane zwiększeniem liczby dzielnicowych na własnym terytorium, nawet kosztem likwidacji straży miejskich czy gminnych. Niestety, za słowami nie idą konkretne czyny. W skali całego kraju na 1045 istniejących rewirów dzielnicowych i 9521 etatów dzielnicowych utworzono dotąd zaledwie 113 etatów kontraktowych. Licząc z grubszą 1,2 procent.

Sytuację w omawianym zakresie przedstawia tabela opracowana w BKSP KGP.

Lp.	Województwo	Liczba rewirów	Liczba etatów dzielnicowych uzyskanych w wyniku zawartych porozumień
1.	Dolnośląskie	76	1
2.	Kujawsko-pomorskie	66	-
3.	Lubelskie	92	5
4.	Lubuskie	37	22
5.	Łódzkie	65	-
6.	Małopolskie	63	7
7.	Mazowieckie	63	-
8.	Opolskie	51	7
9.	Podkarpackie	39	-
10.	Podlaskie	29	-
11.	Pomorskie	54	10
12.	Śląskie	108	26
13.	Świętokrzyskie	17	20
14.	Warmińsko-mazurskie	45	-
15.	Wielkopolskie	105	10
16.	Zachodniopomorskie	91	5
17.	KŚP	44	-
Razem:		1045	113

Jak widać, w 6 spośród 16 województw oraz w KSP nie po-

wstał ani jeden dodatkowy etat dzielnicowy, choć wiadomo, iż potrzeby są wielkie. Najwięcej, bo 26 etatów ustanowiono na Górnym Śląsku. Gdzie indziej od 5-7 przez 10 do 20-22. Trudno zaiste pokazane wskaźniki traktować jako optymistyczne.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE? Sprawa jest chyba prosta - chodzi o pieniądze, o ograniczone możliwości samorządów finansowania obciążeń związanych z funkcjonowaniem Policji. Ale czy tylko? Co jeszcze powoduje, że oczekiwane przez wszystkich rozwiązania,

którego się domagano, o które wręcz walczone, jako o panaceum na zwiększenie efektywności służby, w praktyce okazało się tak mało atrakcyjne i w niewielkim stopniu wdrażane? Dlaczego para poszła w gwizdek? Zapraszamy do dyskusji na ten temat zarówno jednostki, w których dodatkowe etaty udało się pozyskać, te, które o nie zabiegają, jak i te, w których nic się w poruszanej materii nie dzieje. Wyniki wymiany poglądów mogą być interesujące. □

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. P. Ostaszewski

KUPIENI GLINIARZE

W Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach odbyło się uroczyste ślubowanie nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy. Zatrudnienie tych policjantów było możliwe dzięki samorządowcom, którzy ufundowali jednostkę w Polkowicach siedem etatów. W uroczystości wzięli udział wicewojewoda dolnośląski, burmistrz gminy Polkowice i starosta polkowicki oraz zastępca komendanta wojewódzkiego Policji.

Zakup etatów do rewirów dzielnicowych następuje w wyniku zawarcia porozumienia między samorządem a wojewodą, które akceptuje komendant główny Policji. Na Dolnym Śląsku z tej formy wsparcia sił policyjnych na swoim terenie skorzystały cztery samorządy, które zakupiły ogółem 15 etatów (Polkowice - 7, Głogów - 6, Lubań - 1, Strzeżym - 1).

Możliwość pokrywania kosztów utrzymania etatów policyjnych w rewirach dzielnicowych przez co najmniej 5 lat, z kasy samorządowej, wynika z ustawy o Policji (art. 13 ust. 4) i następuje na wniosek rady powiatu lub gminy. Procedurę w tym zakresie reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 marca 1999 roku (Dz.U. nr 22, poz. 208). W skali kraju (wg danych Komendy Głównej Policji) w 1999 roku samorządy zafundowały 41 takich etatów, a w roku 2000 zawarto już porozumienia dotyczące 94 etatów. □

ŚLAWOMIR CISOWSKI

ZJAZD I JUBILEUSZ ZZPC MSWiA

Od 26 do 30 listopada 2000 r. w Bystrej koło Szczyrku odbył się VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Waga zjazdu polegała na tym, że odbył się w dziesiątą rocznicę rejestracji ZZPC MSWiA, a także na tym, że jedynymisnie wybrano władze w dotychczasowym składzie. Rzadki to objaw zaufania do Zarządu Krajowego, gdyż doświadczenia wielu organizacji związkowych dowodzą, że sprawy personalne bywają głównym tematem zainteresowania i rozgrywek, natomiast sprawy naprawdę związkowe schodzą na plan dalszy.

Funkcję przewodniczącej Zarządu Krajowego zjazd powierzył ponownie Aleksandrze Piątek. Wiceprzewodniczącą ds. służby zdrowia została Irena Łęcka, wiceprzewodniczącą ds. Straży Granicznej Władysław Kmiecik, natomiast wiceprzewodniczącą ds. pionu Policji, Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA oraz Biura Ochrony Rządu - Krzysztof Kośla.

Dyskusję programową zdominowały właściwie dwa tematy: praca i placca albo, jak kto chce, placca i praca. Chodziło o zachowanie standardów zatrudnienia i poziomu świadczeń placowych oraz socjalnych. Tylko w Straży Granicznej panuje sytuacja komfortowa i nie ma poczucia zagrożenia. Gorzej jest w BOR, a najgorzej w Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSWiA - wiadomo w stanie likwidacji. Kwestia - brzydko mówiąc - „zagospodarowania ludzi” przez przeniesienie ich do Policji nie jest rzeczą łatwą, gdyż brakuje etatów. Z problemem tym jednak poradził sobie śląski komendant wojewódzki Policji nadinspektor Mie-

czysław Kluk, pod którego adresem zjazd nie szczędził pochwał. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w jednostce w Czerwonym Borze. Wojsko nie chce słyszeć o przejęciu tego oddziału, MSWiA nie może z powodu zapisów konstytucyjnych. Pożądane są jak najszybsze zmiany konstytucyjno-organizacyjne. Drażniąca sytuacja panuje też w NJW MSWiA, gdzie blisko 80 proc. pracowników cywilnych należy do ZZPC. Zarząd, pragnąc zachować wiarygodność, musi przejmować się problemem tej grupy zawodowej. Śle wystąpienia do prezydenta RP do premiera, do ministra SWiA. Jednoznacznych odpowiedzi nie ma.

Dyskutancki poruszali także sytuację finansową resortu, sprawy szkoleń - a raczej niedostatku szkoleń z zakresu bhp, medycyny pracy, słabej kondycji opieki zdrowotnej i socjalnej. Padło określenie, że fundusz socjalny „nie wygląda ciekawie”. Zastanawiano się nad koncepcjami prywatyzacji resortowej służby zdrowia, co uznano za pomysł karkołomny, oznaczający w konsekwencji likwidację resortowych placówek



leczniczych. Wiele krytycznych zdań dotyczyło „otoczki” służby zdrowia, a zwłaszcza przeszkód w funkcjonowaniu Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych. Zarzucano słabą ścigalność składek, że identyfikowanie ubezpieczonych na poziomie ZUS. Z powodu zaniedbań ZUS BKChSM otrzymuje 70 proc. funduszy, podczas gdy kasy regionalne dysponują pełnymi kwotami.

Padł ciekawy wniosek, by utworzyć resortową Radę Zdrowia, złożoną z dyrektora departamentu, szefów służb lub ich zastępców, pracodawców i delegatów związkowych. Uzyskało to wstępną aprobatę ministra Marka Bierneckiego. Pozytywne opinie wydały także Biura Prawne i Legislacyjne. □

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. autor



NAPISALI DO VI ZJAZDU ZZPC MSWiA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:

(...) W Zjazd delegatów związku to dobra okazja do podsumowań, ale i do analizy obecnych problemów. Wiem, że jest ich немало. Pracownicy cywilni zatrudnieni w Policji, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych i resortowej służbie zdrowia są wyjątkowo zdyscyplinowani, dlatego o ich sprawach nie jest głośno.

Jednak nie wolno z tego powodu wyciągać fałszywych wniosków i lekceważyć podnoszonych, choćby przez związkowców, problemów dotyczących plac, prac pracowniczych czy lepszej organizacji pracy.

Z uwagą zapoznałem się z przebiegiem dyskusji i wnioskami z Waszego Zjazdu. Jestem przekonany, że Wasza związkowa praca również w przyszłości będzie charakteryzowała się wrażliwością i odpowiedzialnością. (...)

Aleksander Kwaśniewski

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji:

(...) Wasz związek nie tylko reprezentuje interesy zawodowe pracowników, ale wywołuje zmiany zachodzące w Ministerstwie. Uważam, że zdobyte przez Państwa doświadczenie i znajomość problemów Ministerstwa będą pomocą w rozwiązywaniu problemów naszego resortu oraz przyczynią się do dobrego funkcjonowania urzędu. Jestem pewien, że w Ministerstwie, które ma ogromny wpływ na funkcjonowanie administracji i bezpieczeństwa kraju Wasza praktyka zawodowa będzie bardzo pomocna.

Marek Biernecki

Powiedział i zastępca komendanta głównego Policji:

- Jesteście Związkiem niekonfliktowym, choć bardzo wyraźnie artykułującym wnioski i postulaty. Jako szefowie Policji nie oczekujemy od Was spolegliwości, liczymy na aktywność, ale na płaszczyźnie poszukiwania kompromisu, jedynie słusznej formuły rozwiązywania wszelkich problemów.

nadinsp. Ireneusz Wachowski

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej.

Szef Obrony Cywilnej Kraju:

- Proszę przyjąć (...) wyrazy uznania dla owocnej działalności Związku, tak potrzebnego dla społeczności pracowników cywilnych naszego resortu. Korzystając z niżej sposobności, życzę Pani Przewodniczącej i działaczom Związku wielu dalszych sukcesów w działalności zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym. Życzę także, aby działania, które podejmiecie dla dobra pracowników cywilnych resortu spraw wewnętrznych i administracji były dla Państwa źródłem zadowolenia i satysfakcji.

gen. bryg. Zbigniew Mers

Komendant główny Straży Granicznej:

(...) wybranemu na VI Zjeździe Zarządu Krajowego życzę sukcesów w realizacji programu ZZPC MSWiA. Wysoko cenię społeczną działalność Związków Zawodowych Pracowników Cywilnych MSWiA, dla wsparcia realizacji celów programowych przekazuję do dyspozycji Zarządu Krajowego kwotę dwóch tysięcy złotych.

gen. bryg. Marek Biernecki

Komendant stołeczny Policji:

(...) Życzę Pani oraz wszystkim członkom Zarządu Krajowego wielu sukcesów i satysfakcji z realizacji statutowych obowiązków. Niech Państwa praca znajduje zrozumienie i uznanie tych, na rzecz których jest wykonywana. (...)

nadinsp. Antoni Kowalczyk
cytaty wybrał ADAM K. PODGÓRSKI

Policjant z sumiastym wąsem i anielskimi skrzydłami, trzymający w ramionach dwoje uratowanych dzieci, to lalka wykonana przez Łukasza Mazura, Dominika Plewczyńskiego i Leszka Szwedę z klasy III b. Potężną panią policjantkę przeprowadzającą przez ulicę chłopca i dziewczynkę namalowała Kasia Dutka. Groźnie wyglądający funkcjonariusz oddziału antyterrorystycznego w kominiarce na twarzy, tulący do siebie zapłakanego malucha wyszedł spod pędzelka Marcina Szymczaka.

Po odczytaniu werdyktu jury, które jednomyślnie postanowiło wyróżnić wszystkie przedstawione prace konkursowe, komendant główny Policji serdecznie pogratulował wychowankom „Helenowa” talentu i właściwego spojrzenia na policyjną służbę. Wyraził też przekonanie, że nie jest to ich ostatnia wizyta na „policyjnym gruncie”.

– Cieszę się – podkreślił komendant Jan Michna – że doceniacie nas, policjantów, którzy na co dzień strzegą

bezpieczeństwa obywateli. Policja zawsze była, jest i będzie opiekunką. Wiem, że wasz los jest trudny, ale pamiętajcie, że nie jesteście sami. Zawsze możecie liczyć na naszą pomoc.

Następnie komendant główny Policji wręczył laureatom konkursu nagrody rzeczowe: aparaty fotograficzne, zegarki i przenośne odtwarzacze kasetowe. Dzieci zrewanżowały się bożonarodzeniową szopką, świątecznym stroikiem i zaproszeniem do Międzyzlesia.

Po „słodkim przerywniku” goście z „Helenowa” obejrzeli spektakl pt. „Krzysztof Kolumb” w wykonaniu młodych aktorów teatru Scena 07, działającego przy Policyjnym Domu Kultury, a następnie dały się porwać do tańca urodzo-



Zaproszenie do Międzyzlesia zostało przyjęte z zadowoleniem.

Od lewej: dyrektor szkoły Wojciech Stojanowski, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” Hieronim Pakulski oraz komendant główny Policji gen. insp. Jan Michna.

POLICJANT – PRZYJACIELEM DZIECKA

Policjant ratujący tonącego, goniący złodzieja, czuwający przed szkołą – to wszystko tematy prac rysunkowych wykonanych przez niepełnosprawne dzieci z klas I–V Szkoły Podstawowej nr 244 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym TPD „Helenów” w Międzyzlesiu w ramach konkursu „Policjant – przyjaciel dziecka”. Konkurs, którego inicjatorem był Zarząd Główny Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, wsparli również: Wydział Kultury KGP oraz redakcja „Gazety Policyjnej”, fundując jego uczestnikom atrakcyjne nagrody.

Tematyka prac była dowolna, dzieci miały jedynie przedstawić swoje wyobrażenie o policyjnej służbie. Inspiracje czerpały z przeczytanych książek, oglądanych filmów oraz spotkań z przedstawicielami drogowki, którzy okazjonalnie gościli na lekcjach. Jak ważne okazują się te bezpośrednie



Nagrada z rąk „najważniejszego policjanta Rzeczypospolitej” – tego się nie zapomni do końca życia.

nemu wodzirejowi w policyjnym mundurze podinsp. Grzegorzowi Jachowi z Wydziału Kultury KGP szefowi Sceny 07.

Kiedy grupa wychowanków „Helenowa” opuszczała gościnne progi Policyjnego Domu Kultury miny dzieciaków mocno zrzedły. Nie pomogły nawet paczki ze słodką niespodzianką, ufundowane przez zakłady „E. Wedel” i wręczone przez dyrektora Biura Kadry i Szkolenia KGP insp. Antoniego Osierdę. Dopiero obietnica szybkiej rewizyty w Międzyzlesiu przedstawiciela kierownictwa Policji oraz aktorów Sceny 07 nieco je udobruchala.

Jestem przekonany, że ten grudniowy pochmurny piątek na długo pozostanie w pamięci dzieci szczególnej troski z placówki TPD „Helenów”. A ta odrobina radości, której zaznali „na Policji”, z pewnością będzie procentować przez lata. □

Jerzy PACIOROWSKI
zdj. Krzysztof Potocki

Mówi Hieronim Pakulski, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”:

– „Rodzina Policyjna” zawsze otaczała troską najmłodszych. W okresie świąt Bożego Narodzenia koła „Rodziny” organizowały we wszystkich jednostkach policji imprezy choinkowe. Zapraszano na nie, oprócz dzieci policjantów, również – w ramach szeroko pojętej integracji ze społeczeństwem – dzieci bezrobotnych i z najuboższych rodzin.

Dzisiaj już nie te, sytuacja społeczna i ekonomiczna też, dlatego powstała niedawno nowa „Rodzina Policyjna”, której cele i zadania są znacznie szersze niż jej przedwojennej protoplastki, za jedno ze swych głównych zadań uznają pielęgnowanie historii i tradycji.

Mówi mgr Wojciech Stojanowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 244 w Międzyzlesiu:

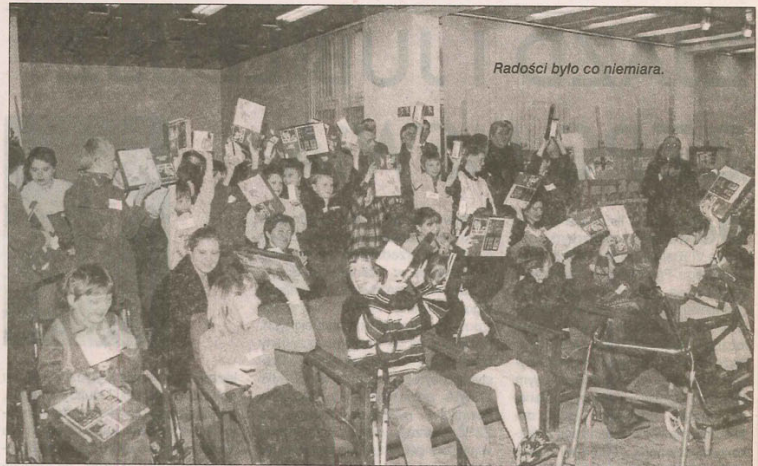
– Jesteśmy bardzo wdzięczni komendantowi głównemu Policji, Stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna” i redakcji „Gazety Policyjnej” za zaproszenie naszych dzieci do siebie. Ta wizyta, o czym jestem głęboko przekonany, będzie procentować przez lata, bo okazanego im serca szybko nie zapomną.

Nasze dzieci przez swoje kalectwo są szczególnie wrażliwe na wszelkie dowody przyjaźni i serdeczności okazywane przez dorosłych. Niektórym brak rodzinnej ciepłoty i miłości, obok niedostatków materialnych. Myślę, że od dziś policjant zawsze będzie im się kojarzył z opiekunem i przyjacielem. Dziękuję raz jeszcze za tę przemiłą uroczystość i zapraszam do „Helenowa”. Nasze bramy dla Policji i przedstawicieli „Rodziny Policyjnej” będą zawsze otwarte.

kontakty i jak bardzo zapadają one dzieciom w pamięć, najlepiej świadczy fakt, że 80 proc. wykonanych rysunków dotyczyło tematyki bezpieczeństwa na drogach.

15 grudnia ub.r. w siedzibie Policyjnego Domu Kultury przy ul. Dornawskiej w Warszawie z trzydziestką młodych artystów spotkali się komendant główny Policji generalny inspektor Jan Michna i jego zastępca nad-

insp. Władysław Padło. W uroczystości uczestniczyli również: prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” Hieronim Pakulski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 244 mgr Wojciech Stojanowski, kapelan stowarzyszenia ks. Andrzej Kwaśnik, dyrektor Biura Kadry i Szkolenia KGP insp. Antoni Osierda oraz redaktor naczelny „Gazety Policyjnej” mł. insp. Roman Miśkiewicz.



Radości było co niemiara.

SPORT W POLICJI

W GORĄCYCH EMIRATACH I SĄSIEDNICH CZECHACH

Upał do 35 stopni w cieniu, temperatura wody w morzu niewiele niższa, a do tego jeszcze spora, jak na tę część świata, wilgotność powietrza. W takich to właśnie warunkach przyszło polskimi policyjnym sportowcom amatorom startować w Mistrzostwach Świata Policjantów w Triathlonie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich między 4 a 8 listopada 2000 r.

Malo tego, żeby się tam dostać, trzeba było wytrzymać 10 godzin lotu z przesiadką w Zurychu. Warunki po przylocie na miejsce okazały się komfortowe. Hotel z basenem i wszelkimi wygodami do dyspozycji na całe 4 dni.

Żeby się zakwalifikować do udziału w mistrzostwach, najpierw trzeba było przejść eliminacje w kraju. Polska ekipa składała się tylko z 4 funkcjonariuszy (koszty przelotu). Chętnych było więcej, choć nie tak dużo, jak w innych dyscyplinach sportu

urządzanych przez policjantów. Triathlon jest konkurencją bardzo wymagającą: najpierw trzeba przepłynąć 700 m (stylem dowolnym), potem przejechać 36 kilometrów na własnym rowerze, a na koniec przebiec 3 km. Kiedy doda się do tego wspomniany na wstępie upał panujący o tej porze roku w Zjednoczonych Emiratach Arabskich oraz wilgotność powietrza, stanie się chyba jasne, że nie jest to dyscyplina dla każdego.

W dodatku te 700 m należało przepłynąć w zatoce morskiej. Na szczę-

ście, nie było dużej fali ani (co chyba jeszcze ważniejsze) rekinów. Jednak takiego zasilenia nie ma w żadnym polskim akwenu, nawet w miejscowym hotelowym basenie, więc nie było zbyt trudno gdzie trenować pływania w tych dość specyficznych dla nas warunkach.

Nasza ekipa składała się z typowych amatorów, tymczasem w ekipie np. Francji startował policjant, który zajął 6. miejsce na ostatniej olimpiadzie w Sydney w tej konkurencji. Był klasą dla siebie. Jego średnia prędkość np. jazdy na rowerze wyniosła w tych warunkach 50 kilometrów na godzinę! Podobnie zresztą wyglądało to w ekipie niemieckiej. Tam też startowali olimpijczycy. Ponadto policjanci ci są na wpół zawodowcami. Z policji pobierają tylko pensję, ale tak naprawdę nie ścigają przestępców na ulicach,

lecz jedynie trenują i startują we wszystkich możliwych zawodach, łącznie z olimpiadą. To samo dotyczy ich sprzętu – w tym wypadku przede wszystkim rowerów. Wartość każdego z nich jest podobna do ceny dobrego samochodu. Natomiast nasi policjanci jeżdżą na swoich „gó-

ralach” kupionych za zaoszczędzone z policyjnej pensji pieniądze.

Tym bardziej więc należy podkreślić ich sukces, jakim w tych warunkach jest zajęcie 5. miejsca drużynowo. Kom. Grzegorz Nowak z KWP w Gorzowie Wielkopolskim, asp. Tomasz Szczyrba z KWP w Poznaniu,





odzianej postaci trudno było rozpoznać podinsp. Jacka Hachulskiego, na co dzień instruktora w Zakładzie Taktyki i Techniki Interwencji CSP w Legionowie, teraz ukrytego dodatkowo za śnieżnobiałą brodą. Dzieci ustawiły się w kolejkę, a dobroliwi święty obdarował każde z nich gwiazdkową paczką.

– Dzięki naszej organizacji („Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na

rzecz Olimpiad Specjalnych” – przyp. P. Ost) oraz Państwowemu Przedsiębiorstwu Totalizator Sportowy Sp. z o.o., które było sponsorem imprezy, mogliśmy przygotować 150 paczek dla dzieci specjalnej troski – powiedział GP podinsp. Hachulski. – Wczoraj do dziesiątej wieczorem robiliśmy zakupy. Dziś do południa prowadziłem jeszcze zajęcia i tylko dzięki pomocy podinsp. Ireny Klucińskiej oraz słuchaczy, którzy zaangażowali się w działalność na rzecz ludzi upośledzonych umysłowo udało się wszystko przygotować na czas.

W następnych dniach ten sam policjny św. Mikołaj pojawił się jeszcze w kilku innych miejscach, między innymi w Grodzisku Mazowieckim i Legionowie, i choć sam już tego nie widziałem, jestem pewien, że wszędzie witany był z taką samą radością, jak na balu w Warszawie. □

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdz. autor

MIKOŁAJ Z POCHODNIĄ



Wcześniej niż zwykle, ponieważ jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, zawitał św. Mikołaj do dzieci i młodzieży z domów pomocy społecznej i specjalnych ośrodków wychowawczych z Warszawy, Radomia i Ostrołki. Wczesnym popołudniem 20 grudnia ub.r. hol w budynku Komendy Głównej Policji przy ul. Domaniewskiej w Warszawie zaroił się tłumem dzieci, z których każde marzyło o spotkaniu ze świętym roznoszącym prezenty. Między nimi, oprócz opiekunów, uwijali się słuchacze Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. O godz. 14 kierujący całym przedsię-

wzięciem podinsp. Jacek Hachulski – przewodniczący policyjnej organizacji „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych” – dał sygnał do rozpoczęcia balu choinkowo-norowocznego. W tan ruszyli wszyscy, a największym powodzeniem cieszyli się urodzive policjantki z CSP w Legionowie. Podczas przerwy funkcjonariusze roznosili rozgrzanym tancerzom napoje i ciastka. Wszyscy jednak czekali na główny punkt programu, czyli odwiedzin Świętego Mikołaja. Gdy ten w końcu się zjawił, wrzawa w sali Policyjnego Domu Kultury sięgnęła zenitu. W czerwono-



ml. asp. Janusz Miketa z KWP w Katowicach i st. post. Dariusz Olewiński z KWP w Bydgoszczy wyrzadzili aż 14 innych ekip policyjnych. Ulegli tylko niepokonanym Francuzom i Niemcom oraz Czechom i gospodarzom imprezy, czyli ekipie Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ponadto nikt nie dostał uderu słonecznego, wszyscy cali i zdrowi (i chyba zadowoleni z wyniku) wrócili do Polski, gdzie w KGP zostali przyjęci i nagrodzeni przez komendanta głównego Policji generalnego inspektora Jana Michnę.

★★★

Podobne wyróżnienie spotkało polskich sportowców w mundurach startujących w X Międzynarodowych Zawodach Drużyn Policyjnych w październiku ub.r. w Czeskich Budziejowicach. Tutaj warunki były zupełnie inne niż w egzotycznych emiratach. Atmosfera raczej rodzinna, gdyż Polacy startują w tych zawodach od początku. Doskonale więc znają się ze wszystkimi i pierwszego dnia po przyjeździe nie muszą się aklimatyzować,

lecz padają w ramiona swoich kolegów z innych ekip – Austrii, Belgii, Cypru, Holandii, Niemiec, Rosji, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Ukrainy, Węgier, no i oczywiście Czech, z którymi nie widzieli się od poprzednich zawodów. Do tradycji przeszło także wzajemne obdarowywanie się drobnymi upominkami, pamiątkami takimi, jak policyjne odznaki, czapki, a nawet mundury.

Jak poinformował kierownik polskiej ekipy ml. insp. Wiesław Kuczyński – opłata za jednego uczestnika wynosi 100 dolarów, co nie jest chyba zbyt wygórowaną kwotą, zwłaszcza, że wchodzi w to tygodniowy pobyt w hotelu, opłata startowa, wyżywienie i przejazd z Polski do Czech i z powrotem.

W Budziejowicach królują takie konkurencje, jak: dźdzo, karate, pływanie i strzelanie. Stąd Polacy zawsze przywożą jakies medale. Tak też było i w tym roku. Aż 6 medali wywalczyli polscy dźdzoicy: 2 złote – sierż. Marek Krajewski z KWP w Olsztynie (kategoria 81 kg) i sierż. Piotr Dudek z KWP w Gdańsku (100 kg), jeden srebrny – st. post. Tomasz Krajewski

z KWP w Olsztynie (81 kg) i 3 brązowe – podkom. Ireneusz Wierzbicki z KWP w Olsztynie (100 kg), podkom. Jarosław Langner z KWP w Bydgoszczy (90 kg) i post. Tomasz Jopek z KSP (73 kg). Ten ostatni to, syn dzielnicowego z Pili, zaledwie 20-latek, który dopiero co odbył służbę w oddziałach prewencji i postanowił zostać w Policji. Teraz będzie pracował (i trenował) w KWP w Poznaniu.

Polska ekipa nie startowała, niestety, w pływaniu (brak wcześniejszych eliminacji), przez co drużynowo została sklasyfikowana dopiero na piątym miejscu. Natomiast tak świetne wyniki w dźdzo, to między innymi zasługa podinsp. Tadeusza Dymerskiego, który od wielu lat pełni funkcję trenera reprezentacji Polski w tej dziedzinie zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Notabene jego podopieczni

zdobyli medale na olimpiadzie policyjnej w ub.r. w Avili w Hiszpanii.

W polskiej ekipie mieliśmy także sędzię klasy międzynarodowej nadkom. Ryszarda Szydłowski, który prowadził walki w turnieju dźdzo.

Brak medali w tak charakterystycznej dla policjantów (i uprawianej przecież u nas) konkurencji, jaką jest strzelanie, to wynik tego, że w Polsce nie ma takich urządzeń i strzelnic, na jakich odbywały się konkurencje w Czechach. Chodzi o ruchome tarcze, tory przeszkód itp. Strzelanie odbywa się w ruchu, w biegu – jak na policjantów przysiało. Tymczasem polscy strzelcy w policyjnych mundurach mogą trenować tylko na strzelnicach staconarnych i to też nie za często, by nie przekroczyć niewielkiego limitu naboju przypadającego na każdego funkcjonariusza.

Tym bardziej więc cieszy tak dobra postawa, osiągnięte wyniki oraz to, że w policyjnym sporcie wciąż jeszcze liczymy się na świecie. Może nawet bardziej niż w sporcie zawodowym. □

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI
zdz. K. Potocki (1)

Od lewej: Janusz Miketa, Dariusz Olewiński, Tomasz Szczyrba, Grzegorz Nowak.



A JEDNAK MANDATY ZA FOTORADAR

W GP nr 46 z 10 grudnia na stronach 4 i 5 opublikowany został materiał pt. „Fotoradar i mandaty karne”, którego autorem jest Pan Janusz Lewiński. Mimo ogromnego szacunku oraz sympatii, jaką mam dla Pana Lewińskiego, zaprezentowane przezeń – bardzo sugestywnie zresztą – poglądy budzić muszą wiele wątpliwości, wyprzedzone zaś nie wydają się być, niestety, prawdziwe.

W opinii autora, działania Policji polegające na nakładaniu grzywien w drodze mandatu karnego na sprawców wykroczeń ujawnionych np. przy użyciu tzw. fotoradarów są cyt. [...] *pozabawione podstaw prawnych, świadczą o [...] powrocie starego oraz o tym, iż [...] warszawskim policjantom z pionu ruchu drogowego nie są dostatecznie znane zasady nakładania grzywien w drodze mandatu karnego, a jeżeli są im znane, to je lekceważą...*

Z prawdziwym smutkiem zmuszony jestem stwierdzić, że wnioski formułowane przez Pana Janusza Lewińskiego ogólnie należą do krzywdzących, przy jednoczesnym braku merytorycznych podstaw do takiego ich konstruowania. Nie ulega wątpliwości, iż każda gazeta – w tym również „Gazeta Policjanta” – powinna być areną umożliwiającą przedstawianie często biegunowo odległych poglądów, jednak użycie przez autora słów sugerujących nieznaną prawo lub, co gorsza, celowe jego lekceważenie przez policjantów na straży tego prawa stojących, niesie w sobie olbrzymi ładunek społecznej szkodliwości, tym bardziej że, moim zdaniem, wywód Pana J. Lewińskiego nie jest, niestety, trafny.

Nie ulega wątpliwości, iż postępowanie mandatowe jest najbardziej uproszczonym i jednocześnie najmniej sformalizowanym sposobem nakładania kary grzywny. Jest to jedna z możliwych reakcji funkcjonariuszy uprawnionych organów wobec sprawców wykroczeń dopuszczona przez przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dział V, art. 66-68).

Abym upoważniony funkcjonariusz mógł nałożyć na sprawcę wykroczenia mandat karny, muszą być spełnione określone warunki – w przeciwnym razie postępowanie takie byłoby formalnie niedopuszczalne. Do warunków tych należą m.in.:

– schwylenie sprawcy wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem,

– albo pod nieobecność sprawcy stwierdzenie naocznie lub za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego faktu popełnienia wykroczenia, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy,

– wyrażenie przez osobę karaną zgody na przyjęcie mandatu,

– dopuszczalność stosowania tego właśnie postępowania wobec określonego wykroczenia.

Podnoszone przez Pana Janusza Lewińskiego wątpliwości związane są z interpretacją przepisu art. 66 par. 1 k.p.o.w., którego brzmienie jest następujące:

„Art. 66. par. 1. Funkcjonariusze Policji mogą za wykroczenia, określone w trybie art. 67, nakładać w drodze mandatu karnego grzywny w wysokości od 10 do 500 złotych, jeżeli:

1) schwyłają sprawcę na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem albo

2) pod nieobecność sprawcy stwierdzą naocznie albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego popełnienie wykroczenia, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy”.

Brzmienie wydaje się być oczywiste, użycie zaś łącznika „albo” dowodzi, iż przypadki wskazane w pkt 1 oraz pkt 2 paragrafu 1 traktować należy jako alternatywę rozłączną. Tym samym zastosowanie postępowania mandatowego możliwe jest bądź w sytuacji, kiedy sprawca wykroczenia został schwyty na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, bądź też w razie, kiedy funkcjonariusz uprawnionego organu stwierdził fakt popełnienia wykroczenia naocznie lub za pomocą stosownego urządzenia, a brak wątpliwości co do osoby sprawcy (w tej sytuacji warunek schwylenia sprawcy wykroczenia na miejscu jego popełnienia lub bezpośrednio potem nie jest już niezbędny – co więcej, w zdecydowanej większości przypadków byłby po prostu niemożliwy do zrealizowania).

Schwylenie sprawcy na gorącym uczynku oznacza, że jest on zatrzymany

w chwili popełnienia wykroczenia bądź natychmiast po jego popełnieniu. Na przykład kierując pojazdem jest zatrzymywany w chwili stwierdzenia, że jedzie z prędkością niedopuszczalną albo tuż za skrzyżowaniem, na którym skręcił w lewo wbrew zakazowi. O schwyleniu sprawcy „pośrednio potem” mówić można wówczas, gdy policjant był świadkiem wykroczenia, lecz nie zdążył od razu zatrzymać jego sprawcy; np. stojący za skrzyżowaniem patrol Policji „ruszył” za pojazdem, który wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i do zatrzymania pojazdu doszło dopiero w pewnej odległości od miejsca popełnienia wykroczenia. O schwyleniu sprawcy bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia można mówić także wówczas, gdy policjant świadkiem wykroczenia nie był, ale naocznie stwierdził jego popełnienie (dowiadując się o jego popełnieniu samemu bądź na podstawie zawiadomienia go przez dyżurnego jednostki Policji albo obywatela) i natychmiast podjął niezbędne czynności zakończone zatrzymaniem sprawcy. Najczęściej występuje to w wypadku kolizji drogowych, gdy na miejsce zdarzenia pojazdów przybywa patrol Policji i podejmuje odpowiednie czynności, które umożliwiają na miejscu ustalenie sprawcy.

Postępowanie mandatowe może być również zastosowane, jeżeli pod nieobecność sprawcy policjant naocznie stwierdził fakt popełnienia wykroczenia, a nie ma wątpliwości co do tego, kto jest jego sprawcą. W praktyce sytuacja ta dotyczy najczęściej wykroczeń o charakterze statycznym (trwałym), do których można zaliczyć parkowanie pojazdów w miejscach zabronionych, pozostawianie pojazdów bez wymaganego oświetlenia itp. Wykroczenie może być także stwierdzone urządzeniem pomiarowo-kontrolnym. W grę wchodzi tu przede wszystkim wszelkiego rodzaju automatyczne rejestratory wykroczeń sprzężone np. z radarem czy czujnikiem wjazdu na skrzyżowanie (zwiększenie dla pieszych) przy czerwonym świetle. Urządzenia te, dzięki sprzężeniu z aparatem fotograficznym lub kamerą, umożliwiają obiektywne i bezstronne utwalenie „osiągniętych” kierowcy. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby w praktyce do sytuacji, w której przepis art. 66 par. 1 pkt 2 k.p.o.w. byłby normą martwą – w tym momencie zmuszeni byłibyśmy do odpowiedzi na pytanie, jaki cel przysługiwał ustawodawcy konstruującemu przepis niemożliwy do realizacji.

Pan Janusz Lewiński w swoim artykule powołuje się na prof. Tomasza

Grzegorzycy, w opinii którego „[...] **Mandat winien być nałożony w miejscu czynu i na określoną osobę. Jeśli więc ustalenie tej osoby wymaga podjęcia czynności sprawdzających (art. 19), to nakładanie grzywien po takich czynnościach jest w obecnym stanie prawnym niedopuszczalne...**”.

Pozwól sobie w tym miejscu zauważyć, że dostępne i stosowane powszechnie narzędzia służące wykładni przepisów prawa nie pozwalają, niestety, na wyprzedzenie takiego stanowiska.

Przed wszystkim zauważyć należy, że nie sposób jest doszukać się na gruncie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przepisu, z którego wynikałby obowiązek realizacji postępowania mandatowego wyłącznie w miejscu, gdzie zaistniał czyn penalizowany przez kodeks wykroczeń. Stosownie do dyspozycji art. 4 par. 2 kodeksu wykroczeń, wykroczenie uważa się za popełnione w miejscu, gdzie sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek nastąpił lub miał nastąpić. Przyjęcie wskazanego wyżej toku rozumowania prowadziłoby do sytuacji, w której sprawca wykroczenia z art. 92 par. 1 k.w. polegającego np. na niezastosowaniu się do sygnału czerwonego na skrzyżowaniu, a zatrzymanym kilkaset metrów od miejsca jego popełnienia przez jadących za nim radiowozem funkcjonariuszy Policji nie mogły być ukarany mandatem, gdyż warunek nałożenia grzywny „...w miejscu czynu...” nie byłby spełniony.

Niestety, również drugie z zastrzeżeń podnoszonych przez Tomasza Grzegorzycy musi być traktowane jako bezzasadne zawężenie przepisów ustawy; nie sposób bowiem doszukać się w treści analizowanego przepisu przesłanek pozwalających na zastosowanie takiej wykładni.

Co więcej, przyjęcie zaproponowanego sposobu postępowania prowadziłoby do sytuacji, w której zmuszeni byłibyśmy również zakwestionować możliwość stosowania postępowania mandatowego w przypadkach, kiedy policjant nie był świadkiem popełnienia wykroczenia, lecz pojawił się na miejscu jego zaistnienia później (choćby tzw. kolizja drogowo-penalizowana przez art. 86 par. 1 k.w. – w Warszawie w 1999 roku Policji zgłoszono ich ponad 23 000). W takich przypadkach bowiem przebieg zdarzenia i osoba sprawcy ustalana jest dopiero po uzyskaniu stosownych wyjaśnień od uczestników zdarzenia. Idąc tokiem rozumowania T. Grzegorzycy oraz J. Lewińskiego, należałoby zauważyć, iż nałożenie mandatu karnego na sprawcę wykroczenia z art. 86 par. 1 k.w. nie jest możliwe, jako że „**wyjaśnienia**” stanowią przeciwieństwo elementów składowych czynności sprawdzających, o których mowa w art. 19 (dokonanych zresztą stosownie do wo-

li ustawodawcy [...] **na miejscu popełnienia czynu, bezpośrednio po jego ujawnieniu...**), cytowani autorzy zaś stoją na stanowisku, iż ich podjęcie uniemożliwia zakończenie sprawy w drodze postępowania mandatowego.

Jest oczywiste, że cały problem w opisanej sprawie rozbiła się o jeden tyłko z elementów wskazanych w przepisie art. 66 par. 1 pkt 2 k.p.o.w. warunkujących dopuszczalność postępowania mandatowego. Skoro bowiem sam fakt popełnienia wykroczenia, jego miejsce i czas nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń („dokonanie” kierującego zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego), pewne obawy budzić może jedynie ten fragment normy, który traktuje o braku wątpliwości organu pragnącego zastosować postępowanie mandatowe co do osoby sprawcy wykroczenia. Moim zdaniem, obawy takie zostają niewątpliwie rozwiązane z chwilą, kiedy wzywany właściciel pojazdu przyznaje, iż to on był sprawcą zarejestrowanego wykroczenia w sytuacji, kiedy rejestracja wykroczenia miała miejsce „od przodu” pojazdu i na zdjęciu widać twarz kierującego pojazdem fakt sprawstwa z reguły jest oczywisty). W tej sytuacji wyzerpane zostają w pełni wszelkie przesłanki wskazane na gruncie przepisu art. 66 par. 1 pkt 2 i nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprawa została zakończona przez nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego.

Na zakończenie nasuwa się pytanie, jak wiele cennych inicjatyw można utracić w imię obcych wymaganymowemu porządku prawnego – wymaganowemu, bowiem zakaz stosowania postępowania mandatowego w przypadku zarejestrowania faktu popełnienia wykroczenia za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego nie daje się w naszej opinii nijak wyprowadzić z przepisu art. 66 par. 1 k.p.o.w. Jaki cel miałyby ponadto przyzyskać policjantom kierującym wniosek o ukaranie do kolegium ds. ustaleniach oraz coś więcej mogłoby ustalić kolegium w trakcie prowadzonego postępowania. Skoro fakt popełnienia wykroczenia jest bezsporny, a sprawca został ustalony – co więcej, sam przyznaje, że będąc w określonym miejscu i czasie swym zachowaniem wyzerpał znaną wina wykroczenia – nasuwa się pytanie, komu i czemu miałyby służyć bezsensowne przedłużanie postępowania w sprawie o wykroczenie. Sprawa prowadzona w taki sposób nie dość, że nie przynosiłaby nikomu żadnych korzyści, to dodatkowo stanowiłaby ewidentne naruszenie podstawowych zasad postępowania w sprawach o wykroczenia: celowości, szybkości, a przede wszystkim ekonomii postępowania.

nodkom. TOMASZ POŁEĆ
(autor jest ekspertem w Wydziale Ruchu Drogowego Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji)

RADIOWOZY NA UWIEŻY

Na łamach GP sporo pisaliśmy o GPS. O Global Positioning System, czyli globalnym systemie namierzania, służącym pierwotnie do celów wojskowych, a obecnie do nawigacji lotniczej i morskiej oraz wykorzystywanym w transporcie lądowym. Wymienialiśmy jego zalety, pozwalające metodą namiarów satelitarnych lokalizować na kuli ziemskiej, z dokładnością do kilku metrów, dowolny obiekt wyposażony w specjalny moduł – nadajnik. Wzdychaliśmy, kiedy takie cacka zostaną zamontowane w polskich radiowozach.

... stało się! Od 30 października 2000 r. system GPS uruchomiono w KMP w Katowicach. Taki sam, jak w Berlinie czy Londynie – 23 pojazdy policyjne mają już zainstalowane czarne skrzyżniki, przypominające taksonometr. Ale nie służą one do naliczania opłat dla pijaków odwożonych do izby wytrzeźwień. Dzięki nim trzej przeszkoleni operatorzy na stanowisku dowodzenia KMP wiedzą, gdzie znajdują się konkretny radiowóz. Na cyfrowe pokazywają się kolorowe światła, które oznaczają radiowozu – radiowozu polimerowane – pa-

trole zmotoryzowane wystawiane przez każdy z sześciu komisariatów. GPS zainstalowała dla katowickiej policji firma „Propagator”. Ona też użycza komendzie swojego pasma radiowego. Na rok. Przez ten czas trzeba będzie postarać się w PIR o przydział określonej częstotliwości roboczej.

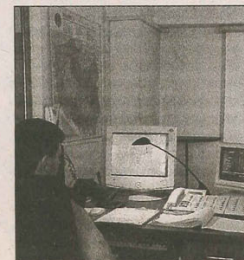
Cieszymy się, gdyż jako pierwsi w Polsce otrzymaliśmy ten pozytywny sygnał – mówi komendant miejski Policji mł. insp. Mirosław Cygan. – Pieniądze, 102 000 złotych, wyasygnowały władze Katowic. Zmieściliśmy się w kwocie.

Zainstalowanie GPS jest pokłosiem majowej uchwały rady miasta

o poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Zarazem oznacza finalny etap zmian organizacyjnych w tutejszej policji, wprowadzanych od dwóch lat. Przekształcał niebagatelnych i wymuszonych przez potrzeby społeczne, artykułowane przez katowiczankę na sesjach samorządowych, rad osiedlowych, organizacji społecznych oraz podczas spotkań z przedstawicielami Policji. Generalne postulaty mieszkańców brzmiały następująco: chcemy więcej policjantów na ulicach, chcemy więcej radiowozów, chcemy szybkich i skutecznych interwencji, chcemy czuć się bezpiecznie!

Nie zlekceważono żądań. Zmieniono całą filozofię obsługi tzw. pogotowia policyjnego. W KMP utworzono kompanię interwencyjną. W lipcu powstał drugi pododdział – kompania operacji policyjnych. Przebudowano stanowisko kierowania. Zamiast jednego policjanta, jak dawniej, teraz jest kilka połączonego z informatyką. Aby sprawnie obsługiwać potrzebujących pomocy instalowano telefon cyfrowe z identyfikatorami dzwo-

niących. Powołano Miejski Sztab Policji. Uruchomiono trzy linie łączności interwencyjnej. Wszystko po to, by reakcja na wezwanie lub zawiadomienie była jak najszybsza.



Obecnie dyżurny dysponuje 8-10 radiowozami interwencyjnymi na zmianę. Doliczyć trzeba radiowozu komisariatów oraz wozy rd. Zarządzanie nimi nastęrczało dotąd wiele problemów. Trzeba było wywołać załogę, spytac, gdzie jest, co robi, aby ewentualnie wyslac ją, tam, gdzie potrzeba. Czasami zajeta byla pierwsza załoga, druga, trzecia. Trwały dogadywania się, czas uciekal, ludzie czekali na interwencje. Potem wydzwa-

niali do radia i gazet z pretensjami, pisali skargi.

Teraz to się zmieni. W kilka sekund operator widzi, gdzie jest najbliższy konkretnego miejsca radiowóz i wie, co robi załoga. Natychmiast przekazuje dyspozycje. Od momentu przyjęcia zgłoszenia, do zjawienia się policjantów w wyznaczonym miejscu, powinien upłynac najwyzej kwadrans.

Kierownictwo jednostki nie ukrywa, że za pośrednictwem GPS zyska możliwość nieustannego nadzoru nad służbą patroli zmotoryzowanych. W tym ujęciu system jawi się jako rodzaj elektronicznej obrozy czy smyczy, zakładanej w dobrze pojętym interesie Policji. Policjanci udający się do służby, po odprawie pobiorą od dyżurnego moduły GPS, podobnie jak broń. Szansa samodzielnego wyłączenia urządzenia nie wchodzi w rachubę.

Uruchomienia systemu i otwarcia dyżurki operatorów dokonali: prezydent Katowic Piotr Ussok, przewodniczący rady miasta Wojciech Boroński oraz komendant wojewódzki nadinspektor Mięcisław Kluk.

W przyszłym roku w GPS wzbogać się komendy w Warszawie, Łodzi, Szczecinie i Krakowie.

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. KMP Katowice

PROJEKT KODEKSU POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA

Przyjęty 28 listopada 2000 r. przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu projekt Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, zwany dalej kodeksem, opiera się na założeniu, że w sprawach o wykroczenia orzekają wyłącznie sądy. Spełnia on więc konstytucyjny wymóg wynikający z art. 175 (wymiar sprawiedliwości sprawują sądy) oraz uwzględnia postanowienia art. 237 Konstytucji (Kolegia do spraw wyroków przy sądach rejonowych orzekają w sprawach o wykroczenia w okresie 4 lat od wejścia w życie Konstytucji). Kodeks ma więc wejść w życie z dniem 17 października 2001 r.

Kodeks przyjmuje, że postępowanie w sprawach o wykroczenia nie jest postępowaniem karnym, lecz odrębnym postępowaniem dotyczącym orzekania w sprawach o wykroczenia na zasadach zbliżonych do procesu karnego. Stojąc na gruncie autonomności postępowania w sprawach o wykroczenia, kodeks w wielu przepisach nakazuje stosować odpowiednio ściśle określone przepisy kodeksu postępowania karnego, określonego dalej jako k.p.k. Oznacza to, że inne przepisy k.p.k. nie mogą być stosowane w sprawach o wykroczenia.

Kodeks zawiera 119 artykułów i odsyła do wielu artykułów k.p.k. (całych albo tylko do niektórych paragrafów). Postępowanie w sprawach o wykroczenia normują więc łącznie wszystkie te przepisy.

Opracowanie to z konieczności ogranicza się do zasygnalizowania tylko niektórych interesujących Policję uformowań. Celowo pominięto problematykę postępowania przed sądami wojewskimi.

1. W sprawach o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy. Ten sam sąd rejonowy, ale w innym równorzędnym składzie, orzeka jako sąd odwoławczy. Sąd rejonowy orzeka zawsze – zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu – jednoosobowo.

2. Kodeks utrzymuje zasadę, że oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach o wykroczenia jest Policja, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. W sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika oskarżycielem publicznym jest inspektor pracy. Organem administracji rządowej i samorządowej, organem kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego oraz strażem gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują wówczas, gdy w zakresie swego działania ujawniły wykroczenie i złożyły wniosek o ukaranie.

Udział w rozprawie organu, który złożył wniosek o ukaranie, wyłącza Policję od udziału w rozprawie.

W sprawie wyłączenia oskarżyciela publicznego od udziału w sprawie orzeka (odmiennie niż obecnie) – organ bezpośrednio przełożony nad osobą podlegającą wyłączeniu.

3. W sprawach o wykroczenia ścigane na żądanie pokrzywdzonego, pokrzywdzony może samodzielnie wnieść wniosek o ukaranie jako oskarżyciel posiłkowy. W sprawach o inne wykroczenia pokrzywdzony może samodzielnie wnieść wniosek o ukaranie jako oskarżyciel posiłkowy, jeżeli w ciągu miesiąca od powiadomienia Policji o wykroczeniu nie zostanie przez nią powiadomiony o wniesieniu wniosku o ukaranie.

4. Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego lub gdy nie można ustalić jej tożsamości. Każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku wykroczenia lub w pośgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia, jeżeli zachodzi obawa ukrzycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Osobę ujętą oddaje się niezwłocznie w ręce Policji.

5. Policja zachowuje uprawnienia w zakresie stosowania kar porządkowych wobec świadków, a ponadto uzyskuje prawo występowania do sądu z wnioskiem o zarządzenie przymusowego doprowadzenia do jednostki świadka, który bez usprawiedliwienia nie stawiał się na wezwanie.

6. Uprawnienia Policji do przeprowadzania czynności wyjaśniających nieznacznie odbiegają od dokonywanych obecnie czynności sprawdzających. Istotnym novum jest stosowanie odpowiednio art. 74 par. 3 i art. 308 par. 1 k.p.k. wobec osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Zgodnie z art. 74 par. 3 k.p.k. osoba taka obowiązana jest poddać się oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom niepalącym z naruszeniem integralności ciała; w szczególności wolno od osoby takiej pobrać odciski, fotografować ją oraz okazać ją w celach rozpoznawczych innym osobom. Za zgodą tej osoby, przy zachowaniu warunków określonych w art. 74 par. 2 pkt. 2 k.p.k., można pobrać krew lub wydzieliny organizmu. Art. 308 par. 1 k.p.k. upoważnia Policję do dokonywania wielu istotnych czynności procesowych w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przed ich utratą, zniszczeniem lub zniszczeniem.

7. Podstawą do wszczęcia postępowania stanowi wniosek o ukaranie złożony przez organ uprawniony do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w danej sprawie, a w

wypadkach określonych w art. 27 par. 1 i 2 kodeksu także wniosek złożony przez pokrzywdzonego.

Uprawnionym do wszczęcia postępowania jest prezes sądu. Do niego też należy wydawanie postanowień o odmowie wszczęcia postępowania.

8. Kodeks, podobnie do obowiązującego kodeksu, określa wymagania, jakim ma odpowiadać wniosek o ukaranie. Upoważnia prezesa sądu do zwracania wniosku w celu usunięcia braków w terminie 7 dni. Mając na uwadze, że w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wniosek o ukaranie ma spełniać tę samą rolę, co akt oskarżenia w sprawach o przestępstwa, należy się liczyć ze zdecydowaną reakcją na każde nie przygotowane wnioski o ukaranie. Nie ulega wątpliwości, że obecnie przewodniczący kolegiów są z reguły zbyt tolerancyjni.

9. Oskarżyciel publiczny może, za zgodą обвинionego, przesłuchanego uprzednio w toku czynności wyjaśniających, umieścić we wniosku o ukaranie wniosek o skazanie обвинionego za zarzucany mu czyn bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenia mu określonej kary lub środka karnego albo odstąpienie od wymierzenia kary lub środka karnego. Wniosek taki jest możliwy tylko wówczas, gdy w świetle zebranych dowodów wyjaśnienia обвинionego oraz okoliczności popełnienia wykroczenia nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy.

10. Obwiniony może – przed rozpoczęciem rozprawy lub do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania na rozprawie – złożyć wniosek o skazanie go w określony sposób bez przeprowadzenia rozprawy (postępowanie dowodowe). Oskarżyciel publiczny może zgłosić sprzeciw wobec takiego wniosku.

11. Jeżeli w rozprawie bierze udział oskarżyciel publiczny, to on odczytuje wniosek o ukaranie. Powinien więc być bezpośrednio zainteresowany w tym, aby wniosek o ukaranie poprawnie określał czyn zarzucany обвинionemu i jego kwalifikację prawną.

12. Kodeks normuje postępowanie przyspieszone w sposób podobny jak czyni to obowiązujący kodeks. Przeważa w rozprawie, która w postępowaniu zwyczajnym może trwać nie dłużej niż 21 dni, w postępowaniu przyspieszonym nie może trwać dłużej niż 3 dni. Przekroczenie tego terminu powoduje rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym.

13. Postępowanie nakazowe uległo istotnym zmianom. Sąd może na posiedzeniu orzec wyrokiem nakaz karny w sprawach o wykroczenia, w których wystarczające jest wymierzenie

grzywny w kwocie nie wyższej niż połowa przewidzianej w ustawie górnej granicy wysokości grzywny. Obok tej grzywny nakazem karnym można orzec także środek karny, z tym, że nakaz prowadzenia pojazdów na okres nie dłuższy niż rok. Od nakazu karnego nie służy sprzeciw, lecz apelacja.

Postępowanie nakazowe jest niedopuszczalne, jeżeli обвинiony musi mieć obrońcę przed sądem, a więc wówczas, gdy jest głuchy, niemy lub niewidomy albo zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.

14. Postępowanie mandatowe zostało trochę zmodyfikowane. Można w tym postępowaniu nałożyć grzywnę w wysokości do 1000 zł. W drodze mandatu karnego nie nakłada się grzywny za wykroczenia, za które należałoby orzec środek karny, a także wówczas, gdy czyn będący wykroczeniem wyzerpuje zarazem znamiona przestępstwa. Jeżeli czyn sprawcy wyzerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego jest możliwe tylko wówczas, za które należałoby orzec środek karny, a także wówczas, gdy w zakresie wszystkich naruszonych przepisów postępowanie mandatowe jest dopuszczalne. Kodeks utrzymuje mandaty gotówkowe, kredytowane i zaoczne, lecz pozwala na stosowanie mandatów gotówkowych wyłącznie wobec osób czasowo tylko przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Rozporządzenia wprowadzające tzw. taryfikatory nie mogą wyłączać stosowania mandatów karnych w wysokości równej dolnej granicy grzywny przewidzianej w ustawie za dane wykroczenie.

Prawomocny mandat karny podlega uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn nie będący czynem zabronionym jako wykroczenie (a nie – jak obecnie – za czyn nie będący wykroczeniem).

15. Środkami odwoławczymi są apelacja i zażalenie. Apelacja służy stronom od wyroku sądu pierwszej instancji. Zażalenie przysługujące w wypadkach wskazanych w ustawie stronom, a gdy ustawa tak stanowi – także innym osobom, na postanowienia, zarządzenia i inne czynności. Udział stron w rozprawie i w posiedzeniu sądu odwoławczego nie jest obowiązkowy, chyba że sąd postanowi inaczej.

16. Nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia są kasacja i wznowienie postępowania. Kasacja w sprawach o wykroczenia może wnieść wyłącznie Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Można ją wnieść od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe. Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wskazanych w art. 104 kodeksu lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia; kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

W kwestii wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania orzeka sąd okręgowy, a jeżeli w sprawie orzekał Sąd Najwyższy – orzeka Sąd Najwyższy na posiedzeniu w składzie trzech sędziów.

Kodeks nie przewiduje stwierdzenia w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nieważności wydanych orzeczeń.

17. Kodeks normuje odszkodowanie za niesłuszne ukaranie – wypełniając istniejącą lukę. Obwinionemu, który w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania został następnie uniewinniony albo wobec którego umorzono postępowanie wskutek okoliczności nie uwzględnianych we wcześniejszym postępowaniu, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą z wykonania wobec niego w całości lub części kary lub środka karnego, których nie powinien być poniesić. W przedmiocie odszkodowania orzeka sąd okręgowy.

18. Kodeks normując koszty postępowania stanowi, że wszelkie wydatki w toku postępowania w sprawach o wykroczenia wyklada tymczasowo Skarb Państwa. Koszty obrońcy i pełnomocnika ponosi strona, która go ustanowi.

W razie skazania, обвинionego obciąża się zryczałowanymi wydatkami postępowania oraz innymi należnościami. Wysokość zryczałowanych wydatków postępowania określa, w drodze rozporządzenia, Minister Sprawiedliwości, uwzględniając realnie ponoszone koszty poszczególnych czynności.

☆☆☆

Wejście w życie nowego kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia powinno być poprzedzone szeroko zakrojoną działalnością szkoleniową. Może się jednak zdarzyć, że okres między uchwaleniem kodeksu i wejściem jego w życie (tzw. *vacatio legis*) będzie zbyt krótki. Dlatego też niezbędne jest śledzenie na bieżąco prac legislacyjnych nad tym projektem. □

JANUSZ LEWICKI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

Koleżde Krzysztofowi Niemcowi

składa Zespół Redakcyjny
"Gazety Policyjnej"

CYWIL – DZWONI, ALE NIE W TYM KOŚCIELE

Mam dobrą wiadomość dla piratów drogowych. W artykule „Ja, cywil” autor zacytował art. 78 ust. 4 kodeksu drogowego, według którego właściciel lub posiadacz ma obowiązki na żądanie organu wskazać, kto w oznaczonym czasie kierował pojazdem. Śmiejem twierdzić, że jest to „martwy przepis”.

Drogi autorze. Niestety (na szczęście?), polskie prawo nie składa się jedynie z twoich ustaw. W szczególności nie można tu zapomnieć o kodeksie

postępowania w sprawach o wykroczenia.

Otóż w art. 66 ustawa ta stanowi, że funkcjonariusze Policji (oraz funkcjonariusze innych organów określonych w stosownym rozporządzeniu MSWiA) mogą nakładać grzywny w drodze mandatu karnego, jeżeli: – schwytają sprawcę na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem albo

– pod nieobecność sprawcy stwierdzam naocznie albo za pomo-

cą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego popełnienie wykroczenia, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy.

Jeżeli policjant nie zauważył osoby sprawcy i nie ma innych świadków zdarzenia, brak podstawy prawnej do nałożenia mandatu karnego.

I co dalej? Pozostaje biednemu przeprowadzić postępowanie sprawdzające celem zebrania materiałów wystarczających do sporządzenia wniosku o ukaranie do kole-

gium ds. wykroczeń. W trakcie tych czynności może on w szczególności przesłuchać osobę, co do której istnieje uzasadniona podstawa (jest on właścicielem – jakiegoś uzasadnienie jest) do sporządzenia wniosku.

Osoba taka może jednak odmówić składania wyjaśnień. W par. 2 k.p.o.w. jest napisane jasno „nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść обвинionego”. Moim skromnym zdaniem, brak jakichkolwiek przesłanek, że samochodem mógł kierować jedynie właściciel, jest właśnie taką wątpliwością. I jak ma swój kolega „każdy sąd go uniewinni”.

Oczywiście, sprytny policjant spróbuje usunąć wątpliwość przez np. przesłuchanie właściciela lub posiadacza pojazdu w charakterze świadka, którego pouczy o odpo-

wiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, przeczyta mu też zapewne treść art. 79 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym. I już byłoby pięknie, gdyby nie musiał pouczyć go także o treści art. 37 k.p.o.w., w którym określono m.in., że „świadek może odmówić udzielenia odpowiedzi na pytania, jeżeli odpowiedź mogłaby narazić jego samego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub wykroczenie”.

Przypomnę jeszcze, że to nie oskarżony (obwiniony) musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę. Jak więc widzimy, wymieniony art. Prawa o ruchu drogowym nie ma tu w zupełności zastosowania. Dzięki temu i ja, i moja rodzina nadal możemy mieć „czyste konto”. □

REPOK

MEDALE, PUCHARY, DYPLOMY

Pompa była jak co roku. Podium, fanfary, puchary, medale, dyplomy, nagrody. A wszystko to na uroczystym zakończeniu trwającej cały rok VIII edycji Ligi Garnizonowej miasta stołecznego Warszawy w sportach powszechnych, w której oprócz jednostek MON uczestniczyli także policjanci z KGP. Rywalizowano w takich dyscyplinach, jak biegi na orientację, piłka siatkowa, strzelectwo, pływani, szachy, brydż, tenis ziemny i stolarstwo.

Okazało się, że w kilku dyscyplinach równie dobrze jak zawodowi żołnierze sprawdzają się policjanci z Komendy Głównej Policji. Świadczą o tym dwa pierwsze miejsca asp. Jarostawa Silwonika z KGP w pływaniu (w stylu dowolnym i klasycznym), trzecie miejsce podinsp. Włodzimierza Marchwińskiego z KGP w tenisie ziemnym. Trzecie miejsca drużynowo w licznych kategoriach strzeleckich zajęli najlepsi strzelcy KGP, między innymi zesłozroczny laureat Wojciech Jagiello. Potwierdza to, że ekipa z KGP nie jest zapraszana do udziału w tych zawodach tylko ze względów towarzyskich.

Jak poinformowała Agnieszka Rybakowska z Biura Kadri i Szkolenia w zakończonej tegorocznej edycji Ligi Garnizonowej w 9 konkurencjach uczestniczyło około 550 osób reprezentujących MON, Sztab Generalny WP, dowództwa wojsk, uczelnie wojskowe, jednostki Garnizonu Stołecznego oraz Komendę Główną Policji. Podobne imprezy odbywają się także w naszym resorcie, choć może nie mają aż takiej oprawy. Spartakiada MSWiA także trwa przez cały rok, a policjanci z całego kraju rywalizują w 6 różnych dyscyplinach. Prym, podobnie jak w wojsku, co oczywiste, wiodą wszelkie konkurencje strzeleckie, których jest bardzo dużo. Ale również zacięta rywalizacja panuje w rozgrywkach piłki siatkowej, w pływaniu, brydżu, tenisie stołowym i ziemnym. W spartakiadzie tej puchary i dyplomy rozdaje się (inaczej niż w MON) zaraz po zakończeniu imprezy. □



waniu, brydżu, tenisie stołowym i ziemnym. W spartakiadzie tej puchary i dyplomy rozdaje się (inaczej niż w MON) zaraz po zakończeniu imprezy. □

T. N.
zdj. K. Potocki

ZŁOTE BLACHY 2000

Od 1998 roku Koalicja Antypiracka, w skład której wchodzi przedstawiciele Związku Producentów Audio-Video, Fundacji Ochrony Twórczości Audiowizualnej oraz Business Software Alliance, przyznaje specjalne nagrody jednostkom Policji, które odniosły najbardziej znaczące sukcesy w zwalczaniu kradzieży własności intelektualnej. 19 grudnia ub.r., podczas uroczystości w Sali Łączności KGP Złotymi Blachami nagrodzono: Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach, Komisariat Policji Warszawa Praga-Południe oraz Komendę Miejską Policji we Wrocławiu. Wspólnie z przedstawicielami Koalicji Antypirackiej nagrody wręczał piosenkarz Ryszard Rynkowski.

Oprócz tego dyrektor generalny Stowarzyszenia Autorów ZAIKS Witold Kłodziecki wystosował do komendanta głównego Policji gen. insp. Jana Michyńskiego z serdecznymi podziękowaniami dla funkcjonariuszy Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KWp w Krakowie: mł. insp. Bogdana Łukaszczyka, mł. insp. Andrzeja Laszczyka, podinsp. Jerzego Wentrycha, nadkom. Zdzisława Salbuta, nadkom. Marka Brachowicza, kom. Ireneusza Piery oraz podkom. Piotra Szalacha. Wymienieni policjanci efektywnie przyczynili się do przeciwdziałania wyłudzeniu tantiem autorów znacznej wartości oraz udzielili pomocy w likwidacji nielegalnie produkowanych i wprowadzanych do sprzedaży nośników dźwięku.



Przestępczość przeciwko własności intelektualnej jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi czarnego rynku, ponieważ przy stosunkowo niewielkim zagrożeniu przynosi ogromne, porównywalne do handlu narkotykami, zyski. Według informacji udostępnionych przez Zespół Prasowy KGP, tylko w ciągu pierwszego półrocza 2000 roku na terenie kraju przerwano działalność 13 kopiań kasety wideo, 6 nielegalnych kopiami kasety fonograficznych i 9 kopiami płyt CD oraz 82 nielegalnych kopiami programów i gier komputerowych. Zabezpieczono przy tym sprzęt do przegrywania kasety wartości 25 500 zł i 18 999 kasety o łącznej wartości 1 101 570 zł. Ponadto policjanci przejęli 21 358 sztuk pirackich kasety (łącznie wartości 253 089 zł) i 271 085 płyt CD o wartości 10 715 937 zł oraz sprzęt do nagrywania ogólnej wartości 44 600 zł. Zabezpieczyli również 497 dyskiety z pirackimi programami wartości 6835 zł, 79 125 sztuk CD-ROM wartości 8 700 035 zł, 8019 sztuk PlayStation i cartridge wartości 1 239 304 zł oraz sprzęt do powielania ogólnej wartości 507 600 zł.

Przeprowadzono również działania kontrolno-represyjne w stosunku do producentów i hurtowników wprowadzających do obrotu podrobione wyroby znanych firm. W efekcie przerwano nielegalną działalność 8 producentów, 31 hurtowników i 575 dystrybutorów. Zabezpieczono przy tym podobno wyroby i sprzęt do ich produkcji wartości 1 776 000 zł. □
Piotr Mociejałczak
zdj. autor

MOTOCYKLIŚCI U KOMENDANTA STOŁECZNEGO

Motocykliści, gdy aura nie sprzyja spotkaniom w plenerze, kontaktują się, odwiedzając internetową listę dyskusyjną stworzoną pod adresem - pl.rec.motocykle. W ten właśnie sposób wyłoniona została sześćdziesięcioosobowa grupa reprezentująca środowisko ludzi, dla których nadmierna prędkość bywa nie lada pokusą, a nawet wyzwaniem. Przechodnie z niedowierzaniem kręcili głowami, gdy 21 października 2000 r. kawalkada 40 motocykli zajęła przed główną bramą budynku Komendy Stołecznej Policji, sprawnie tworząc na parkingu zwany koreną efektowny tuk. Ubrani w skórzane kombinizony pasjonaci jednościadów przybyli na zaproszenie kome-

danta stołecznego Policji nadinsp. Antoniego Kowalczyka. W spotkaniu uczestniczyli również naczelnik Wydziału Prewencji KSP mł. insp. Jan Strzełiński oraz zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KSP kom. Marek Jewuła. Już w przywitaniu nadinsp. Kowalczyk bez reszty zjednał sobie gości stwierdzeniem, że i on jeździł na motocyklu, a jego ostatnim była poczciwa MZ-tka. Komendant stołeczny przekazał motocyklistom ufundowane przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe WARTA VITA oraz firmę „Sakowska” kamizelki odblaskowe z logo ich grupy dyskusyjnej oraz Warszawskiego Programu „Bezpieczne miasto”. W czasie spotkania okazało się, że mi-



łośników motocykli łączy m.in. troska o bezpieczeństwo własne i innych użytkowników dróg. Z rzeczowej dyskusji i wymiany poglądów obie strony wyszły więc usatysfakcjonowane.

Warszawskie spotkanie, którego głównym celem była integracja środowiska motocyklistów wokół idei bezpieczeństwa i wzajemnego poznanowania na drodze, było pierwszą tego typu inicjatywą w Polsce i wykazało, że Policja jest instytucją otwartą i gotową do współdziałania z każdym, komu nie jest obojętna problematyka bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że nie była to jednorazowa akcja, a prowadzone rozmowy zaowocowały ustaleniem planu szkoleń z zakresu m.in. obowiązujących przepisów i ratownictwa drogowego. □

PAWEŁ PORZERZYŃSKI

...na Pani Redaktor
...na Świąteczną
...Będę bardzo wdzięczny, że zaję-
...się Pani w swoich artykułach pro-
...blematyką rent i emerytur.

Życzę Pani zdrowia, pomyślności
i dobrobytu do starości!
(imię i nazwisko autora do wiadomości redakcji)

Jestem obywatelem II kategorii (kpt. mgr w stanie spoczynku był byłej opływanej MO), emerytem „pełnym”.
W GP nr 45/2000 w Pani artykule „Emerytury poprawione” wyczytałem, że w „grudniu Komisja senackie wznowią pracę nad projektem zmian w obu ustawach o zaopatrzeniu emerytalnym dla służb mundurowych”. Będę bardzo wdzięczny za garść informacji na ten temat. Czy to kolejne pozbawienie nas czegoś, czy też coś pozytywnego?

Nie zawsze mogę kupić „Policjant”, ponieważ kioski nie chcą tej gazety, bo nikt nie chce jej kupować z prostej przyczyny. Młodych policjantów to nie interesuje, a emeryci mają w niej, niestety, więcej informacji o losie psów, o złych kamizelkach dla BOR-u oraz gdzie można sobie kupić kurtkę lub „wyszyć ornat”!

Polowa gazety to ogłoszenia i reklamy. Brak jeszcze tylko do pełni szczęścia kącika kulinarne i ogłoszeń matrymonialnych dla wdów.

Przepraszam za odrobinę uszczypliwości, ale niech Pani powie swoim Szefom, że tą drogą nie zdobędą sobie czytelników.

Uprzejmie proszę o krótką odpowiedź listowną. Dziękuję!

Drogi Czytelniku!
Serdecznie dziękuję za miły list. Informację na temat senackiej inicjatywy zniewolzenia ustaw emerytalnych dla służb mundurowych zamieściliśmy w GP nr 47 z datą 17 XII 2000 r. Senatorowie zrezygnowali z własnego projektu, ponieważ uznali, że jego cele zostały osiągnięte w nowelizacji zainicjowanej przez Komisję Obrony Narodowej i uchwalonej przez Sejm 8 grudnia 2000 r. Tekst tej ustawy w części dotyczącej funkcjonariuszy zamieszczamy na str. 4. Poza tym niektórzy z nich zamierzają poprzeć szerszy, społeczny projekt (o którym pisaliśmy w numerach 38 i 46 GP). Jego autorzy chcą m.in. powrotu do waloryzacji placowej świadczeń oraz objęcia wszystkich funkcjonariuszy odrębną ustawą emerytalną.

Co do reklam – są konieczne, bo dzięki nim uzyskujemy pieniądze potrzebne do wydawania gazety (kosztów druku, kopertaży, honorariów autorskich itp. nie są finansowane z budżetu Policji).

Z najlepszymi życzeniami świąteczno-noworocznymi. □
HANNA ŚWIECZAKOWSKA

ZŁOTE BLACHY, ZŁOTE POMYSŁY

Wniewielkim odstępie czasu odbyły się w Warszawie dwie interesujące imprezy. Pierwszą było rozdanie Złotych Blach policjantom, którzy zasłużyli się w walce z piratami naruszającymi prawa autorskie. Drugą – happening piosenkarzy i muzyków pod dawnym Stadionem X-lecia, a obecnie największym bodajże targowiskiem Europy. Zdaniem artystów, udział pirackiej produkcji sięga 50 proc. całego rynku kaset i płyt, a w Polsce nie robi się nic, by ukrócić handel nielegalnymi kopiami. Do stało się i Policji, bo współpraca z nią rzekomo przypomina happening. Pół zatem, pół serio muzyki zaproponowali piratom podział zysków.

– Żadna mafia nie bierze całego, tylko część. Czas, byście podzielił się z nami pieniędzmi, które tak ciężko dla was zarabiamy – głosił Krzysztof Skiba, lider grupy „Big Cyc”.

Mam inny pomysł na wykończenie piractwa. Skoro w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii widnieje zapis, że lokal gastronomiczny, rozrywkowy, na terenie którego tolerowany jest handel narkotykami, może być zamknięty, a właści-

ciel pociągnięty do odpowiedzialności prawnej, to czemu – per analogiam – nie wprowadzić pokrewnego zapisu do ustawy o ochronie praw autorskich. Jeżeli na terenie lokalu, targowiska lub innego miejsca publicznego będzie dochodziło do naruszania praw autorskich lub znaków handlowych – właściciel, dzierżawca danego miejsca pozbędzie się źródłem zysków, a i jeszcze pokłoni fiskusowi. Wówczas „stadion” przestalby istnieć, wróciłby Stadion X-lecia (tych, którzy nie są w stanie sobie tego wyobrazić, zapewniam, że odbywały się tam kiedyś imprezy o czysto sportowym charakterze).

Byłby też jeszcze inny sposób na piratów – obniżenie cen oryginalnych płyt i kaset. Wyprodukowanie i nagranie krążka CD kosztuje ok. 2,5–3 zł. Reszta to już różne „daniiny” płacone przez kupującego. Także podatki, ale głównie tantiemy autorów i zysk firm fonograficznych. Nic dziwnego, że drugi sposób walki z piratami skazany jest na przegrana. Łatwiej zrobić przytyk do Policji lub happening pod nosem piratów. A nuż, faktycznie się podzielią? □
KOROWIOW

OSADZONA W REALIACH SŁUŻBY

Ukazał się trzeci (właściwie drugi, gdyż poprzedni był połączony) numer kwartalnika kadry kierowniczej Policji pt. „Policja”. Jak się wydaje, nowe czasopismo spełniło pokładane w nim oczekiwania twórców, którzy postanowili nie tyle zerwać, co wzbogacić treściowo poprzednią formułę „Policyjnego Biuletynu Szkoleniowego”. „Policja” jest bez wątpienia bogatsza w treści, ciekawiej redagowana, wyposażona w kolorowe ilustracje.

Motytem przewodnim obecnego numeru jest funkcjonowanie Policji po reformie prawa karnego, która została wprowadzona w życie od 1 września 1998 r. Ze zrozumiałych względów redakcja nie oparła się obszerneemu zrelacjonowaniu centralnych obchodów Święta Policji, które w lipcu ub.r. odbyły się – z udziałem szefa rządu, przedstawiciela prezydenta RP, ministra ŚWIA oraz szefów pozostałych służb resortowych – właśnie na terenie wydającej kwartalnik Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Warto przypomnieć, że przez 5 poprzednich lat centralne obchody Święta Policji organizowano w stolicy, w roku ubiegłym zrobiono jednak wyjątek. Zdecydowały o tym dwie doniosłe rocznice: 80-lecie oficerskiego szkolnictwa policyjnego w niepodległej Polsce oraz 10. rocznica powstania WSPol. w Szczytnie.

Aż 7 artykułów poświęcono rozważaniom nad obowiązującymi obecnie kodeksami karnymi. Równie wartościowym materiałem jest opracowanie Inspektoratu Komendanta Głównego Policji poświęcone nieprawidłowościom w funkcjonowaniu służby konwojowo-ochronnej. W tym miejscu trzeba zgodzić się z redaktorem naczelnym czasopisma, mł. insp. dr. Piotrem Majerem, że słuszne było pozabawienie tego dokumentu cech

umożliwiających identyfikację poszczególnych jednostek policyjnych. Albowiem [...] celem redakcji nie jest stawianie pod pręgierzem osób i jednostek popełniających błędy, a jedynie wskazywanie uchybień, by mogły one być eliminowane z praktyki policyjnej.

To samo odnieść można do interesującego artykułu kom. Krzysztofa Łojka i dr. n. wet. Zbigniewa Adamiaka, którzy opisali wykorzystanie broni służbowej do uśmiercania zwierząt.

Zagadnienie to, po tragicznych doświadczeniach z warszawskim tygrysem, nabiera znaczenia. Warto przy tym pamiętać, że policjantowi może przysporzyć kłopotów ocena stanu zwierzęcia, czy np. zachodzi konieczność bezwzględnego uśmiercania w celu skrócenia jego cierpienia. Zdiagnozowanie agonii u zwierzęcia może sprawić trudności każdemu, kto nie jest lekarzem weterynarii. Nie ulega jednak wątpliwości – i autorzy artykułu to potwierdzają – że uśmiercenie zwierzęcia w celu zakończenia jego cierpienia, powinno być dokumentowane w formie raportu. Zwracają też uwagę, że policjant podejmujący decyzję o zastrzeleniu zwierzęcia, którego agresywność stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, działa nie w obronie koniecznej (do zastosowania obrony koniecznej

upoważnia tylko czyn człowieka), lecz w stanie wyższej konieczności.

Konkluzją artykułu jest zdecydowanie: policjant powinien postępować rozważnie i kierować się zasadą pierwszeństwa interwencji lekarza weterynarii. Wynika to zarówno z przepisów ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, jak i ze względów praktycznych. Brak możliwości uczestniczenia lekarza w ocenie cierpiącego zwierzęcia powinien skłonić policjanta do podjęcia stosownych działań.

Kolejny artykuł pióra nadkom. Michała Karczmarczyka dotyczy zagadnień związanych z wyszkoleniem strzeleckim jako elementem przygotowania policjanta do służby. Trudno nie zgodzić się ze zdaniem autora, że funkcjonariuszom na ogół nie sprawia trudności opanowanie znajomości przepisów dotyczących zasad użycia broni palnej. Większe problemy występują z opanowaniem umiejętności strzeleckich. Powodem jest brak możliwości podnoszenia kwalifikacji. Może się więc zdarzyć, że policjant nie zdecyduje się użyć broni nawet wtedy, gdy będzie to ze wszelkich miar uzasadnione.

Trzeci numer kwartalnika „Policja” zawiera wiele innych ciekawych materiałów. Przypomnę, że na jego łamach występują stale rubryki: m.in. „Z doświadczeń jednostek policyjnych”, „Policja a społeczeństwo”, „Z prasy zagranicznej”, „Policja a media”, „Sprawozdania”, „Fotokronika”. Piszącemu te słowa jest jednak szkoda, że tak mało autorów tekstów zamieszczonych w czasopiśmie odwołuje się do materiałów z „Gazety Policyjnej”. □

MARCEL TABOR

SZTANDARY PROPORCE, SZARFY, GODŁA, FLAGI

wykonuje

PRACOWNIA SZTANDARÓW I SZAT LITURGICZNYCH

41-506 Chorzów, ul. Włodarskiego 13
tel. (0-32) 246-55-76

Przyjmujemy pisemne zamówienia. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową

POLICYJNY OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY

Unieście, ul. 6 Marca 13, tel./fax 3189-323, 3189-478, linia st. 784-1681

ORGANIZUJE

- ★ Wypoczynek letni i zimowy dla dorosłych i młodzieży (turnus świąteczny)
- ★ Przyjęcia weselne i okolicznościowe (Sylwester 2000/2001)
- ★ Konferencje, zjazdy i szkolenia

KOMENDANT POWIATOWY POLICJI w ZGORZELCU

zatrudni

oficera Policji z doświadczeniem pracy w pionie prewencji, jak również policjantów na różne stanowiska w pionach: dochodzeniowym, kryminalnym i prewencyjnym

Dysponujemy mieszkaniami do przydziału na terenie Zgorzelca i Bogatyni z chwilą podjęcia służby w wybranej jednostce na terenie powiatu. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem:

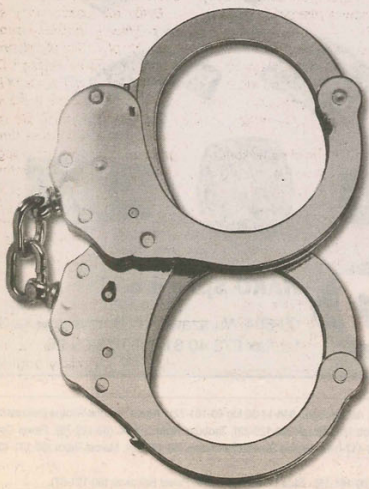
Komenda Powiatowa Policji w Zgorzelcu
ul. Pułaskiego 14, 59-900 Zgorzelec
tel. (0-75) 775-20-41 do 43 w. 242 kadry, linia MSWiA – 8791 w. 242 kadry
e-mail: kpp@policja.zgorzelec.p: z dopiskiem w tytule PRACA

www.daewoo.com.pl

SPRZEDAŻ SPECJALNA

Infolinia: 0 800 120 500

ZŁAP NIEPOWTARZALNĄ OKAZJĘ



%
GRATIS

Specjalnie dla policjantów i pracowników Policji (w tym emerytów i pracowników cywilnych), Daewoo przygotowało wyjątkową ofertę z wysokimi upustami cenowymi (8% - Lanos; 6% - Matiz, Polonez, Nubira, Leganza, Musso). Ponadto, możesz otrzymać atrakcyjny kredyt bankowy w Kredyt Bank i GE Capital Bank lub wymienić samochód używany.

I pamiętaj, że 8% Lanosa już masz. Rezerwuj go w sieci dealerskiej na terenie całej Polski. Daewoo. Wybór z przyszłością.



**SPECJALNA OFERTA DLA POLICJANTÓW
I PRACOWNIKÓW POLICJI**



...ni krzyżówki na...
...czytać hasło, które two...
...ę litery w kratkach oznaczonych...
...w prawym dolnym rogu cyframi...
...od 1 do 18.

Rozwiązania (samo hasło) pro...
...simy nadsyłać pod adresem redak...
...cji w ciągu dwóch tygodni od daty...
...ukazania się numeru, na kartkach...
...pocztowych z naklejonym kupo...
...nem. □

BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nade...
...ślą prawidłowe rozwiązania rozlu...
...jemy

naprodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem...
...nr 42:

„Postęp jest dziełem...
...niezadowolonych”

Nagrodę niespodziankę wylosow...
...wała Joanna Bartosiak z Rudy Śl...
...skiej.

...yzówka z hasłem

2	3	4	5	6	7	8	9
10			18			11	4
	2		12				16
13	14	15	16		17	18	19
24			21	22	23		
	6		26			25	
27	28	29			5	30	1
	15		31	32	33	34	
35					13	36	7
			39				38
40				12			
						41	
17			42				8

(.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

(.....) (.....)
11 12 13 14 15 16 17 18

POWIEDZIANO, NAPISANO
Natura ludzka jest złośliwa dla samej siebie.
W Polsce nie rosną pomarańcze, a polski śledź jest mały. J.J.

DOŚWIADCZONY ZAKŁAD HAFCIARSKI
ZŁOTE MEDALE
NA TARGACH HAFCIARSKICH
DORADZTWO FACHOWE -
PLASTYCZNE

SZTANDARY POLICYJNE
DOKUMENTACJA
AKT NADANIA

SZTANDARY WOJSKOWE
STRAŻY POŻARNEJ
SZKOLNE - KOŚCIELNE

PPH.U. KRAMEX
16-400 SUWAŁKI, ul. Świerkowa 22
tel. (0-87) 567-90-73
kom. 0-602-573-296

Hanex

ODZIEŻ SPORTOWA

CZYM JEST WŁAŚCIWIE MATERIAŁ POTOCZNIE ZWANY POLAREM?

POLAR stanowi rodzinę materiałów łączącą ponad 100 rodzajów. Dlaczego „rodzinę”?

Po pierwsze – wszystkie te materiały są produktami wysokiej techniki o wybitnych właściwościach dla wielu różnych dziedzin ludzkiej działalności na otwartej przestrzeni.

Po drugie – materiały te powinny utrzymywać Was ciepłotą, suchotą i komfort w sytuacjach, w których mogą występować całkowicie inne warunki otoczenia. Z tego względu nazywa się je także materiałami „regulującymi klimat”.

POLAR to materiał, który nie stanowi zwykłej części ubrania. Producenty odpornej na wpływy atmosferycznej odzieży sportowej, kupują POLAR w Malden



Mills w USA i wytwarzają z niej pierwszorzędną „aktywną” odzież dla każdej dziedziny sportu.

WARSZAWA
ul. Niska 3A/55
tel. 635-56-36
fax 635-38-48



Haft komputerowy



HAKO Sp. z o.o.
03-604 Warszawa, ul. Borzymowska 30
tel./fax 678 40 81, tel. 678-09-96

gazeta
policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy
Wydaje
KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz (redaktor naczelny, 848-98-10 lub 60-161-26), Elżbieta Sitek (z-ca red. naczelnego, 848-14-30 lub 60-161-72), Agata Guzdek-Wrotna (sekretarz redakcji, 60-161-32), Grazyna Bartuszek (60-168-66), Leszek Falkowski (60-161-44), Przemysław Kacak (60-131-43), Piotr Maciejczak (60-120-22), Tadeusz Noszczyński (60-122-78), Paweł Ostaszewski (60-131-43), Jerzy Paciorkowski (60-122-78), Adam K. Podgórski (oddział redakcji w Katowicach, tel. kom. 0-603-417-046), Hanna Świeszczakowska (60-122-78), Marcel Tabor (60-131-43), Krzysztof Zaczekiewicz (red. techniczny, 60-135-46).

Sekretariat: Justyna Kolarz (60-161-26, 848-98-10). Adiustacja i łączność z czytelnikami: Małgorzata Boruta (60-161-15). Skład: Joanna Figura, Paweł Rękawek (60-121-87).

Studio komputerowe: Monika Kaiser, Bożena Skibska, Krzysztof Zaczekiewicz (60-135-46). Korekta: Bożena Chmielewska, Elżbieta Mirowska (60-122-73). Reklama: 60-168-66.

Kolportaż i marketing: Teresa Tomaszewska (60-168-66). Fotoreporter: Krzysztof Potocki (60-120-22). Kasa: Teresa Bąk (60-160-86).

Stale współpracują: J. Berger, J. Brach, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, R. Hrycyk, J. Jastrzębski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Majer, T. Misiewicz, K. Mokrzyzewski, E. Nowak, M. Remusko, G. Sikora, M. Stawiński, B. Sprengel, K. Staciwa, J. Swół, B. Świątkiewicz, K. Targonski, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38. Telefon sekretariatu – 60-161-26, fax 60-168-67, MSWIA 149-70. e-mail: roman.k@kp.gwp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Abonamenty i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz turyści zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji. Reklamacje w sprawie kolportażu kierować pod adresem redakcji: Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38, tel. 60-168-66, 60-161-26, fax 60-168-67.

Biuro: Zakładni S.A. | O/Warszawa 11201014-13417-138-3240 Biuro Logistyki Policji KGP
Biuro: 00-950 Warszawa, ul. Grzybowska 77

Numer zamknięto: 29.12.2000 r. Redaktor wydania: Grazyna Bartuszek